Wyd. A

Cena 5 złotych

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Rzeszów — Przemyśl — Krosno, 25 luty 1950 Nr 56 (162)

„Razem z wielkim Związkiem Radzieckim, z miłującymi wolność narodami będziemy walczyć o zwycięstwo pokoju"

Czechosłowacja i Węgry przyjęły apel Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju

ZGROMADZENIE NARODOWE CZECHOSŁOWACJI I PREZYDIUM WĘGIERSKIEJ REPUBLIKI UCHWALIŁY JEDNOMYŚLNIE REZOLUCJĘ, POPIERAJĄCĄ APEL ŚWIATOWEGO KONGRESU OBROŃCÓW POKOJU, SKIEROWANY DO WSZYSTKICH PARLAMENTÓW ŚWIATA.

PRAGA. Agencja CTK nadała tekst uchwalonej przez Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe rezolucji, popierającej apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do parlamentu wszystkich krajów. Rezolucja stwierdza, na wstępie, że daje wyraz woli milionów Czechów i Słowaków, którzy żądają pokoju i potępiają surowo zbrodniczą akcję podżegaczy wojennych.

Zgromadzenie Narodowe Republiki Czechosłowackiej w zgodzie ze Stałym Komitetem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju domaga się:

1. Zaprzestania prowadzonego przez imperialistów wyścigu zbrojeń, potępienia podżegania do wojny i przygotowywania nowej wojny, do której dążą imperialiści.

2 Zakazu produkcji i stosowania broni atomowej oraz innych środków masowej zagłady.

3. Zaprzestania krwawych wojen kolonialnych we Vietnamie, na Malajach i w innych krajach świata.

4. Zaprzestania prób odrodzenia nazizmu i faszyzmu w Niemczech Zachodnich oraz zaniechania polityki odbudowy Niemiec Zachodnich jako bazy wojennej w Europie środkowej.

5. Zaprzestania prześladowań w stosunku do bojowników o pokój w krajach kapitalistycznych, w koloniach i półkoloniach.

6. Usunięcia napięcia na świecie przez zawarcie paktu pokoju między wielkimi mocarstwami w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, która powinna wykonywać ponownie swą pierwotną misję.

Rząd czechosłowacki wspólnie z rządami innych państw demokracji ludowej od dawna już dąży do urzeczywistnienia tych zasad, w szczególności przez popieranie konsekwentnej polityki, którą Związek Radziecki nieugięcie prowadzi od chwili Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W imieniu narodu czechosłowackiego Zgromadzenie Narodowe domaga się, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych zapewniła realizację tych zasad w duchu karty ONZ. Zgromadzenie Narodowe Republiki Czechosłowackiej zwraca się do wszystkich parlamentów na świecie i przypomina im o ich obowiązku w stosunku do narodów swych krajów, które w przytłaczającej większości nienawidzą wojny i niezmiennie dążą do pokoju.

✽ ✽ ✽

BUDAPESZT. Na Węgrzech odbyło się uroczyste posiedzenie prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej, pod przewodnictwem Arpada Szakasitsa.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie rządu węgierskiego z premierem Dobi na czele, członkowie Krajowej Rady Pokoju z przewodniczącą delegacji Joboru na czele, oraz delegacja posłów Zgromadzenia Narodowego.

Przewodnicząca delegacji Krajowej Rady Pokoju Joboru wygłosiła przemówienie, w którym podkreśliła, że Węgierski Komitet Pokoju na specjalnym posiedzeniu w ubiegłym tygodniu, zaaprobował jednogłośnie apel Kongresu Zwolenników Pokoju.

Wskazując na coraz to nowe historyczne sukcesy stalinowskiej polityki pokoju oraz na układ radziecko-chiński, Joboru, podkreśliła, że to niezwykłej wagi wydarzenia międzynarodowe jeszcze bardziej zmieniły układ sił na korzyść obozu pokoju i stały się nowym ciosem dla podżegaczy wojennych i imperialistów.

W odpowiedzi przewodniczący prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Szakasits oświadczył, że cały naród węgierski solidaryzuje się z apelem Światowego Kongresu Zwolenników pokoju oraz dumny jest i szczęśliwy, że może kroczyć pod przewodem Związku Radzieckiego w pierwszych szeregach światowego obozu pokoju.

Podniesiemy jeszcze wyżej sztandar proletariackiego internacjonalizmu — powiedział w zakończeniu Szakasits — i będziemy nieugięcie walczyć przeciw imperializmowi i jego agentom przeciw bandzie Tito oraz prawicowo socjalistycznym zrajcom. Razem z miłującymi wolność narodami, z krajami demokracji ludowej razem z wielkim Związkiem Radzieckim walczyć będziemy o ostateczne zwycięstwo pokoju nad wojną.

Następnie prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej uchwaliło jednomyślnie rezolucję, w której w imieniu całego węgierskiego ludu pracującego bierze na siebie uroczyste zobowiązanie, iż popierać będzie i wykonywać wszystkie postanowienia Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

W stalinowskim bloku komunistów i bezpartyjnych

Orędzie wyborcze Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zaw.

MOSKWA. Wszechzwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych (WCSPS) wystosowała orędzie wyborcze do wszystkich członków Związków Zawodowych, do robotników i robotnic, inżynierów i techników, nauczycieli i lekarzy, do pracowników rolnictwa i pracowników nauki, literatury i sztuki oraz do urzędników instytucji radzieckich.

Stwierdzając, iż Związki Zawodowe, podobnie jak i w poprzednich wyborach, występują w ścisłym sojuszu i we wspólnym bloku z WKP(b), orędzie głosi m. in.

Nadchodzące wybory odbywają się w atmosferze dalszego wzrostu zaufania mas ludowych do wielkiej Partii Lenina — Stalina, w atmosferze dalszego wzmocnienia jedności moralno - politycznej narodu radzieckiego.

Związki Zawodowe — czytamy w orędziu — gorąco aprobują i popierają politykę Partii Lenina — Stalina i wzywają wszystkich pracujących, by w dniu wyborów jednomyślnie głosowali na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych.

Członkowie Związków Zawodowych — głosi orędzie — będą nadal ofiarnie pracować, by pomnożyć dotychczasowe sukcesy socjalistycznego przemysłu, transportu, rolnictwa i całej gospodarki narodowej.

Głosując na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych, członkowie Związków Zawodowych głosują tym samym za dalszym postępem przemysłu socjalistycznego, za nowymi osiągnięciami socjalistycznego rolnictwa, za dalszym rozkwitem ustroju kołchozowego.

Orędzie podkreśla, że radzieckie Związki Zawodowe uważają za jedno ze swych najważniejszych zadań udzielanie szerokiej pomocy Partii Komunistycznej i państwu radzieckiemu w walce o dalsze polepszenie warunków materialnych mas pracujących.

Orędzie charakteryzuje następnie sytuację międzynarodową oraz politykę zagraniczną Partii Bolszewickiej i rządu radzieckiego. Stalinowska polityka pokoju i przyjaźni między narodami zespoliła wokół naszej ojczyzny setki milionów ludzi, walczących o pokój i demokrację przeciwko imperialistycznym podżegaczom do nowej wojny.

Orędzie stwierdza, że radzieckie Związki Zawodowe biorą czynny udział w walce o wzmocnienie jedności międzynarodowego ruchu robotniczego.

W ten sposób radzieckie Związki Zawodowe walką swą pomagają swej wielkiej ojczyźnie w realizowaniu mądrej, odpowiadającej interesom całej ludzkości polityki pokojowej.

Stwierdzając, że imię Stalina jest imieniem najdroższym dla narodu radzieckiego, oraz dla prostych ludzi na całym świecie, orędzie głosi:

Sercą ludzi radzieckich przepełnione są gorącą wdzięcznością i miłością do Wielkiego Stalina, prowadzącego nasz kraj do komunizmu.

Radzieckie Związki Zawodowe, stosując pod kierownictwem Partii Komunistycznej wypróbowane metody bolszewickiej krytyki i samokrytyki, będą ze wszech miar podnosiły poziom swej pracy, walczyły nieugięcie o dalszy rozwój gosp. i kultury ZSRR, o stały wzrost stopy życiowej mas pracujących i zwycięstwo komunizmu.

WCSPS wyraża przekonanie, że członkowie radzieckich Związków Zawodowych, wszyscy pracujący ZSRR uczczą wybory do Rady Najwyższej dalszym spotęgowaniem współzawodnictwa socjalistycznego, masowymi osiągnięciami produkcyjnymi dla dobra swej wielkiej ojczyzny socjalistycznej.

WCSPS — czytamy w zakończeniu — wzywa wszystkich członków Związków Zawodowych, by w dniu 12 marca 1950 r. stawili się jak jeden mąż przy urnach wyborczych i oddali swe głosy na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych.

Mao Tse-Tung w drodze do Chin zwiedza Związek Radziecki

MOSKWA. Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-Tung oraz premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-Lai, którzy wraz z towarzyszącymi im osobami wyjechali 17 lutego z Moskwy w drodze do Chin zwiedzili Świerdłowsk, Omsk, Nowosybirsk i Krasnojarsk.

Pobyt Mao Tse-Tunga, Czou En-Lai i towarzyszących im osób w Świerdłowsku, Omsku, Nowosybirsku i Krasnojarsku spotkał się z żywym oddźwiękiem w miejscowym społeczeństwie. Goście wszędzie byli witani niezwykle serdecznie.

W każdym domu wiejskim - gazeta

Zobowiązanie jarosławskich listonoszy

Na naradzie wytwórczej listonoszy w Jarosławiu w dniu 18 bm. podjęto następujące zobowiązanie:

Idąc śladami długofalowych zobowiązań tow. Markiewki zobowiązujemy się podnieść stan czytelnictwa na wsi powiatu jarosławskiego, by pod koniec 1950 r. w każdym domu wiejskim była prenumerowana przynajmniej jedna gazeta.

Do tego szlachetnego współzawodnictwa wzywamy wszystkich listonoszy wiejskich w całej Polsce.

Genowefa Wójcik
korespondent terenowy

„Przesyłamy Wam, serdeczne życzenia dla ludu pracującego Holandii"

List sekretarza KC PZPR tow. R. Zambrowskiego do KC Holenderskiej Partii Komunistycznej

WARSZAWA. Komitet Centralny PZPR delegował na odbywający się obecnie zjazd Holenderski Partii Komunistycznej członka KC PZPR i kierownika Wydziału Zagranicznego KC — red. tow. Ostapa Dłuskiego. Wobec nieotrzymania przez red. tow. Dłuskiego holenderskiej wizy wjazdowej — sekretarz KC PZPR — tow. Roman Zambrowski skierował do KC Holenderskiej Partii Komunistycznej list następującej treści:

Do

KOMITETU CENTRALNEGO HOLENDERSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

Amsterdam

Drodzy Towarzysze!

Wobec tego, że przedstawiciel naszej Partii, na skutek nieudzielenia mu wizy wjazdowej przez władze holenderskie, nie będzie mógł wziąć udziału w Waszym zjeździe, przesyłamy Wam tą drogą serdeczne życzenia owocnych obrad, dla dobra ludu pracującego Holandii, międzynarodowego ruchu robotniczego i światowego obozu pokoju.

Polskie masy pracujące śledzą z wielkim zainteresowaniem bohaterską walkę przeciwko przygotowaniom wojennym prowadzoną przez proletariat Holandii, a zwłaszcza robotników transportowych. Widzą one w tej walce żywy przejaw proletariackiego internacjonalizmu i ludowego patriotyzmu oraz ważny wkład do walki o pokój, prowadzonej z coraz większym rozmachem przez siły demokracji i postępu z ZSRR na czele.

Życzymy Wam, aby Wasz zjazd stał się dalszym etapem na drodze jeszcze silniejszego zespolenia mas pracujących Holandii pod kierownictwem Waszej Partii dla obrony pokoju, niepodległości narodowej Holandii, warunków bytu i praw demokratycznych ludu.

Sekretarz KC PZPR
(—) Roman Zambrowski

Pod znakiem rozgromienia frakcjonistów

Zakończenie Kongresu Komunistycznej Partii Norwegii

OSLO. 23 bm. zakończyły się w Oslo obrady nadzwyczajnego zjazdu Komunistycznej Partii Norwegii. Jednogłośnie uchwalono dwie rezolucje: rezolucję polityczną i rezolucję o sytuacji w Partii.

Rezolucja polityczna, jako najbliższe zadania Partii wysuwa: obronę pokoju i niezawisłości kraju, walkę o wyższy poziom życiowy klasy robotniczej i mas pracujących Norwegii, pogłębienie jedności i utworzenie silnej Partii Komunistycznej.

Rezolucja o sytuacji w Partii ostro potępia antypartyjną działalność frakcyjnej grupy Furubotna. Z Partii usunięto 22 najbardziej aktywnych zwolenników tej grupy, m. in. Furubotna, Halvorsena, Vetlesena i Berga.

Jednogłośnie wybrano nowy Komitet Centralny Partii. Wśród 12 członków nowego KC znajduje się 5 członków dawnego KC z Emilem Lovlienem na czele. Na przewodniczącego Partii jednogłośnie został ponownie wybrany Emil Lovlien. Wśród burzy oklasków uczestnicy zjazdu postanowili wysłać depeszę powitalną do Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) oraz do Wodza i Nauczyciela światowego proletariatu — Józefa Stalina.

Pismo prezydenta Wilhelma Piecka do generała Czujkowa w 32 rocznicę Armii Radzieckiej

BERLIN. Z okazji 32 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej — prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, wystosował pismo do przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech, generała armii Czujkowa.

Pismo stwierdza, że kolejna rocznica utworzenia Armii Radzieckiej jest dla każdego postępowego człowieka dniem radosnej wiary w zwycięstwo pokoju i demokracji nad siłami reakcji zniszczenia.

Właśnie naród niemiecki — głosi dalej pismo — dzięki sile i potędze Armii Radzieckiej wyzwolony został z pod jarzma nazistowskiego i miał możność przekonania się, że armia socjalistycznego Związku Radzieckiego, w przeciwieństwie do armii imperialistycznych, przepojona jest duchem pokoju i przyjaźni międzynarodowej.

Pismo podkreśla, że poszanowanie prawa do samookreślenia narodu niemieckiego, miłość i szacunek dla niemieckiego ludu pracującego, dążenie do utrzymania i wzmocnienia pokoju między narodami Związku Radzieckiego i narodem niemieckim — te wszystkie szczególne cechy Armii Radzieckiej dały możność narodowi niemieckiemu utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej w jego walce obronnej przeciwko polityce ucisku, prowadzonej przez reakcję międzynarodową.

Ambasador Friedrich Wolf u sekretarza generalnego MSZ

WARSZAWA. Nowoprzybyły szef Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — ambasador Friedrich Wolf złożył w dniu 24 bm. pierwszą wizytę sekretarzowi generalnemu Ministerstwa Spraw Zagranicznych — ambasadorowi Stefanowi Wierblowskiemu.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

z dnia 17 lutego br. w sprawie wiosennej akcji siewnej 1950 r.

WARSZAWA. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął w dn. 17 bm. następującą uchwałę w sprawie wiosennej akcji siewnej 1950 r.:

Dzięki wysiłkowi pracujących mas chłopskich, robotników rolnych oraz pomocy klasy robotniczej i kierownictwu rządu ludowego, rolnictwo polskie wykonało na swoim odcinku zadania 3 - letniego planu odbudowy gospodarczej, przyczyniając się do wzrostu ogólnej produkcji w rolnictwie w porównaniu do roku 1946 o ponad 85 proc., przy czym wzrost produkcji roślinnej wyniósł ponad 80 proc., zaś produkcji zwierzęcej — ponad 90 proc.

Jednakże na przestrzeni tych 3-ch lat dały się zauważyć poważne niedociągnięcia przy wykonywaniu na odcinku rolnictwa poszczególnych akcji, a w szczególności w okresie wiosennej akcji siewnej 1949 r. — Stwierdzono następujące braki:

1. Plany zasiewu poszczególnych upraw nie zostały doprowadzone w postaci zadań produkcyjnych ani do gminy, ani do gromady.

2. W wielu przypadkach nie zabezpieczono terminowej dostawy materiału siewnego, nie zabezpieczono należycie zwrotu plonów wysokowartościowego materiału nasion i sadzeniaków kwalifikowanych, — wskutek czego pewne ilości tego materiału zostały zużyte na konsumcję, co spowodowało zmniejszenie ilości materiału nasiennego.

4. Rozprowadzenie nawozów i kredytów odbywało się nieterminowo.

5. Nie dopilnowano terminowego i jakościowego wykonania planu remontu traktorów i maszyn rolniczych.

6. Brak było należytej współpracy w terenie organów państwowej administracji rolnej, organizacji spółdzielczych, związkowych i młodzieżowych.

Plan 6 - letni stawia przed wszystkimi dziedzinami rolnictwa poważne zadania. Produkcja roślinna wzrosnąć musi w tym czasie co najmniej o jedną trzecią, zaś produkcja zwierzęca o około dwie trzecie. — Osiągnięcie tych zadań oznacza wielki wzrost produkcji środków żywności dla ludności i surowców dla przemysłu, a tym samym wzrost dobrobytu mas pracujących miast i wsi.

Cele te zostaną osiągnięte przez: a) rozwój i wzmocnienie Państwowych Gospodarstw Rolnych, jako przodujących zespołów socjalistycznej gospodarki w rolnictwie, — b) ciągły rozwój spółdzielczości produkcyjnej, jako formy dobrowolnego zespolenia gospodarstw mało- i średniorolnych dla wspólnej walki o wysokie urodzaje i wzrost produkcji oraz o mechanizację pracy na roli, — c) rozszerzenie form pośredniego planowania indywidualnej gospodarki drobnotowarowej, — d) zdobycie szerokich mas chłopskich dla aktywnej realizacji zadań produkcyjnych i zaleceń państwowej administracji rolnej, — e) skoordynowanie wszystkich wysiłków aparatu państwowego, Związku Samopomocy Chłopskiej i Spółdzielczości.

Pierwszą, zakrojoną na szeroką skalę akcją w ramach planu 6 - letniego jest wiosenna akcja siewna w roku 1950. W związku z tym Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwala, co następuje:

Powierzchnia zasiewów

Zatwierdzić plan zasiewów wiosennych na łącznej powierzchni 9 milionów 004. tys. ha, w skład której wchodzi 753.399 ha upraw kontraktowanych, zapewniających produkcję surowców dla przemysłu i eksportu.

Zatwierdzić plan likwidacji w roku gospodarczym 1949-50 co najmniej 360.500 ha odłogów i 97.500 ha ugorów.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do przeprowadzenia likwidacji odłogów przy najszerszym zastosowaniu:

a) ulg wynikających z zarządzenia ministrów: Rolnictwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 16. 10. 1948 r. w sprawie likwidacji odłogów i ulg z tym związanych;

b) pomocy sąsiedzkiej zgodnie z przepisami dekretu z dnia 12. 9. 1947 r. o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie;

c) szarwarku. Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, organa wykonawcze Związków Samorządu Terytorialnego i Związek Samopomocy Chłopskiej do doprowadzenia zadań produkcyjnych w terminie do dnia 10 marca 1950 r. do wszystkich gmin i gromad, do zaznajomienia w tym terminie chłopów w gminach, gromadach i grupach producentów z zadaniami wiosennej akcji siewnej, do przedyskutowania tych zadań z chłopami i przekonania o konieczności ich terminowego wykonania.

Zobowiązać państwową administrację rolną do sporządzenia planu zasiewów wiosennej akcji siewnej dla tych spółdzielni produkcyjnych, które nie znajdują się w zasięgu działania Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do doprowadzenia w terminie do dnia 5 marca 1950 r. szczegółowego planu zasiewów do wszystkich zespołów i majątków Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministra Administracji Publicznej oraz Związek Samopomocy Chłopskiej, ażeby w oparciu o przepisy dekretu z dnia 12. 9. 1947 r. o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie i rozporządzeń wydanych na jego podstawie przystąpili do natychmiastowego organizowania akcji pomocy sąsiedzkiej i wykorzystali wszelkie możliwości dla sprawnego i szybkiego przeprowadzenia wiosennych upraw i zasiewów.

Zaopatrzenie w materiał siewny

Zatwiedzić plan zaopatrzenia mało- i średniorolnych chłopów oraz spółdzielni produkcyjnych w materiał siewny.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do czuwania za pośrednictwem swych organów terenowych nad przebiegiem odstaw i do kontrolowania dostaw materiału siewnego i sadzeniakowego.

Przyjąć do wiadomości plan rozdziału materiału siewnego zbóż i sadzeniaków na województwa z tym, że ma być zwrócona szczególna uwaga na jak najkorzystniejsze rozmieszczenie ziemniaków — sadzeniaków dla otrzymania dużego plonu zdrowych i rakoodpornych sadzeniaków, mogących wydatnie polepszyć w przyszłości jakość upraw.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do wydawania materiału siewnego pszenicy w 1-szym odsiewie i jednolitoodmianowej, owsa i jęczmienia w stopniu oryginału oraz sadzeniaków — kwalifikowanych wyłącznie na umowy plantacyjne zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 17 lutego 1950 r.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i RR do bacznego czuwania w porozumieniu ze Zw. Samopomocy Chłopskiej nad rozprowadzeniem wysokogatunkowego materiału siewnego krajowego oraz importowanego, nad właściwym zużyciem tego materiału i do zapobieżenia marnotrawstwu a w szczególności do kontrolowania a) przebiegu dostaw materiału siewnego do Centrali Rolniczej Spółdzielni „Sampopomoc Chł.", b) terminowego przygotowania przez CRS „Samopomoc Chłopska" odpowiednich magazynów i pomieszczeń na materiał siewny i sadzeniakowy oraz zaopatrzenia tych magazynów w środki grzybobójcze i do zaprawiania nasion zbóż, c) terminowego rozprowadzania przez PZGS i GS nasion i sadzeniaków do spółdzielni produkcyjnych oraz do tych mało i średniorolnych chłopów, zorganizowanych w gromadzkich grupach producentów, którzy zostaną wskazani przez instruktora gminnego w porozumieniu z kierownikiem grupy producentów i zarządem gromadzkim koła Związku Samopomocy Chłopskiej, d) zgodności rozprowadzania materiału siewnego z planem rejonizacji odmian.

Zaopatrzenie w nawozy sztuczne

Zatwierdzić plan zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne dla wiosennej akcji siewnej oraz plany rozdziałów nawozów sztucznych i wapna nawozowego przez CRS „Samopomoc Chłopska" i dla upraw kontraktowanych na wiosnę roku 1950.

Upoważnić ministra Rolnictwa i RR ażeby na podstawie danych, otrzymanych od swych organów terenowych, łączył akcję pogłównego zasilania nawozami źle przezimowanych ozimin z akcją uruchomienia rezerw siewnej pszenicy jarej i innych nasion.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" skoncentruje wszystkie siły i środki w celu terminowego i właściwego rozdziału całkowitego zapasu nawozów sztucznych, zaś minister Rolnictwa i RR przeprowadzać będzie, za pośrednictwem swych organów terenowych kontrolę nad zaopatrzeniem gminnych spółdzielni w nawozy sztuczne i nad należytym ich rozprowadzaniem.

Zaopatrzenia w środki ochrony roślin

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" rozprowadzi w terminie do 1 marca 1950 r. na potrzeby Państwowych Gospodarstw Rolnych, spółdzielni produkcyjnych oraz gospodarki drobnotowarowej 86 ton zapraw do pszenicy jarej oraz 16 ton zapraw z własnych remanentów do zaprawiania jęczmienia siewnego dla upraw kontraktowanych.

Zobowiązać państwową administrację rolną do terminowego uruchomienia odpowiedniej ilości punktów zaprawiania pszenicy i jęczmienia.

Zobowiązać ministrów: Przemysłu Ciężkiego i Handlu Wewnętrznego do zapewnienia dostawy przez Centralę Handlową przemysłu chemicznego odpowiedniej ilości „buraczaka" do zaprawy nasion buraka cukrowego, zaś ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego do przeprowadzenia akcji zaprawiania.

Zobowiązać ministrów: Przemysłu Ciężkiego i Handlu Wewnętrznego do zapewnienia dostawy przez centralę handlową przemysłu chemicznego odpowiednich ilości fosforku cynku, ziarna „arvico" oraz świec dymnych niezwłocznie po zgłoszeniu zapotrzebowań przez poszczególne stacje ochrony roślin. Państwowe Gospodarstwa Rolne zaopatrzą się we własnym zakresie w fosforek cynku oraz odpowiednie ziarno w ilościach niezbędnych do przeprowadzenia wiosennej akcji odmyszania.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i RR do wyprodukowania w Państw. Instytucie Weterynaryjnym szczepionek do zwalczania szkodników polnych w ilościach objętych zapotrzebowaniem złożonych przez służbę ochrony roślin w terminie do dnia 25 lutego 1950 r.

Centrala Rolnicza spółdzielni „Samopomoc Chłopska" dostarczy w terminie do 1 marca 1950 spółdzielniom produkcyjnym oraz indywidualnym rolnikom 300 ton melasy w celu przeprowadzenia, przy pomocy aparatów lepowych, akcji zwalczania słodyszka rzepakowego. Państwowe Gospodarstwa Rolne zaopatrzą się we własnym zakresie w melasę na ten cel w ilości 400 ton.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" zaopatrzy PZGS w terminie do dnia 30 marca 1950 r. w odpowiednie ilości środków owadobójczych (azotox, arsopal, fluorokrzemian sodu).

Zlecić ministrowi Rolnictwa i RR zorganizowanie łącznie z organami wykonawczymi samorządu terytorialnego i Związkiem Samopomocy Chłopskiej masowej wiosennej akcji zwalczania szkodników roślin uprawnych, z udziałem organizacji młodzieżowych, „Służba Polsce" i Związku Młodzieży Polskiej.

Kredyty i dotacje na akcję siewną

Państwo Ludowe, przykładając specjalną uwagę do przeprowadzenia tegorocznej akcji siewnej, przeznacza odpowiednio wysokie kwoty, jako pomoc finansową dla mało i średniorolnych chłopów oraz spółdzielni produkcyjnych w postaci dotacji skarbu państwa oraz krótko i średnioterminowych kredytów. Niezależnie od poprzednio przyznanych kredytów, a mianowicie: a) 900 mil. zł na zakup nawozów sztucznych, b) 750 mil. zł. na zakup materiału siewnego i wykonania orki, c) 112,5 mil. zł na zaliczkowanie ziemniaków-sadzeniaków dla mało i średniorolnych chłopów, zatwierdza się dalsze następujące kredyty i dotacje na wiosenną akcję siewną: a) kredyty krótkoterminowe złotych 1.708.600.300 na zakup materiału siewnego kwalifikowanego i jednolitoodmianowego (pszenica, jęczmień, owies, ziemniaki), — b) na skup materiału siewnego z umów plantacyjnych zawartych w bieżącej kampanii wiosennej kredyty w wysokości 2.574.410.250 z czego część zostanie pokryta z dotacji skarbu państwa w wysokości zł. 248.266.000.

Zobowiązać Bank Rolny oraz Gminne Kasy Spółdzielcze do przygotowania odpowiedniego własnego aparatu celem sprawnego i terminowego rozprowadzenia kredytów ażeby podania o przyznanie krydytów były załatwiane przez oddziały terenowe Banku Rolnego w ciągu 3 dni od daty ich wpływu.

Zobowiązać Związek Samopomocy Chłopskiej do spowodowania aby kierownicy grup producentów i gromadzkie koła Związku Samopomocy Chłopskiej opiniowały podania o przyznanie kredytów w ciągu 3 dni od daty ich wpływu.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i RR do zorganizowania przez swoje terenowe organa przy współudziale Związku Samopomocy Chłopskiej należytej akcji informacyjnej o możliwościach kredytowych spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych chłopów oraz stałej kontroli rozprowadzenia i zużytkowania kredytów.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i RR do wydania w terminie do 25 lutego instrukcji dla terenowych komórek państwowej administracji rolnej, regulującej sprawę informowania w odstępach 7—10 dniowych o wszelkiego rodzaju trudnościach wynikłych w zakresie kredytowania.

Państwowe Gospodarstwa Rolne

Zatwierdzić plan zasiewów wiosennych Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz plan wykonania wiosennych robót polnych łącznie na 1.567.989 ha orki średniej.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i RR do dopilnowania, ażeby Państwowe Gospodarstwa Rolne dla wykonania tych robót możliwie najwięcej wykorzystały żywą siłę pociągową, uruchomiły największą ilość traktorów i ażeby uzyskały możliwie największe skrócenie okresu robót wiosennych, przez podwyższenie wydajności pracy, właściwą organizację polowych brygad traktorowych, prace na dwie zmiany oraz współzawodnictwo pracy.

Zobowiązać ministrów: Przemysłu Ciężkiego oraz Handlu Zagranicznego do zapewnienia Państwowym Gospodarstwom Rolnym tej ilości traktorów, która została przewidziana w planie na I kwartał 1950 r.

Techniczna Obsługa Rolnictwa

Zobowiązać ministra Rolnictwa i RR do ustalenia określonych typów warsztatów remontowych, które zdolne będą zapewnić odpowiednią obsługę parku traktorowo-maszynowego.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i RR do uruchomienia w ramach TOR w terminie rozpoczęcia wiosennych prac polowych 10 warsztatów ruchomych z niezbędnym wyposażeniem i pełną wykwalifikowaną obsługą, przy czym warsztaty te mają być rozlokowane w takich okręgach, gdzie rozmieszczenie stałych warsztatów nie zapewnia normalnego funkcjonowania prac polowych.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i RR do zapewnienia przez Państwowe Gospodarstwa Rolne zaopatrzenia zespołowych warsztatów remontowych przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej w niezbędne oprzyrządowanie, materiał i niezbędną wykwalifikowaną obsługę, celem zapewnienia tym warsztatom największej sprawności w okresie akcji siewnej.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i RR do zapewnienia przed rozpoczęciem akcji siewnej każdemu POM jednego podręcznego warsztatu w stanie pełnej gotowości, należycie zaopatrzonego w odpowiedni sprzęt, materiały i obsługę.

Przyjąć do wiadomości plan zimowych remontów TOR, na okres do dnia 31 marca 1950 r. i przyjąć do wiadomości, że dołożone będą starania w celu przedterminowego wykonania planu, poprzez masowe współzawodnictwo, zastosowanie usprawnień i racjonalizację.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i RR do jak najszybszego ustalenia normatywów części, które winny posiadać poszczególne typy warsztatów w okresie wiosennej akcji siewnej dla zapewnienia normalnego funkcjonowania sprzętu i usprawnienia zaopatrzenia użytkowników parku maszynowego oraz do rozprowadzenia przez centrale zaopatrzenia TOR przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej zapasów części i materiałów, zgodnie z ustalonymi normatywami i proporcjonalnie do ilości traktorów i maszyn poszczególnego użytkownika.

Zobowiązać ministra Przemysłu Ciężkiego do terminowego wykonania zamówień Centrali Zaopatrzenia TOR, ze szczególnym uwzględnieniem terminów przed 31 marca 1950 roku.

Zobowiązać ministrów: Przemysłu Ciężkiego oraz Handlu Wewnętrznego do zapewnienia terminowej i pełnej dostawy przez centrale żelaza i stali zapotrzebowanej przez rolnictwo ilości trójwarstwowej blachy pancernej dla okładnic i lemieszy oraz blachy kotłowej i rur kotłowych dla remontu pługów parowych i lokomobil.

Przyjąć do wiadomości plan przekazywania w okresie do 31 marca 1950 r. kadr dla obsługi sprzętu mechanicznego przez ośrodki szkolenia TOR P. P.

Państwowe Ośrodki Maszynowe

Przyjąć do wiadomości plan remontu traktorów i maszyn ze stanem gotowości technicznej na dzień 20 marca 1950 r., w traktorach 96 proc. i w maszynach rolniczych 90 proc.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i RR do należytego przygotowania POM do wykonania zadań, związanych z wiosenną akcją siewną, do kontrolowania stanu gotowości traktorów i maszyn rolniczych, stanu ich remontów oraz zaopatrzenia w materiały pędne i części zapasowe, a w szczególności: a) do ustalenia do dnia 10 marca 1950 r. szczegółowego planu pracy POM w wiosennej akcji siewnej, przy maksymalnym wykorzystaniu traktorów i maszyn rolniczych, przy czym w razie niemożności wykorzystania ich dla spółdzielni produkcyjnych będą zawierane umowy z najbliższym zespołem PGR; b) do zaopatrzenia POM w terminie do dnia 1 marca 1950 r. w niezbędne zapasy materiałów pędnych i smarów, a do dnia 10 marca 1950 r. w zapasy części wymiennych i materiałów dla remontów bieżących i napraw; c) do przygotowania w terminie do 10 marca 1950 roku, w ramach POM, odpowiedniej ilości brygadierów, traktorzystów, pomocników, oraz mechaników objazdowych i warsztatowych i do zorganizowania brygad traktorowych przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej z przydzieleniem do poszczególnych traktorów na stałe traktorzystów i ewentualnie pomocników; d) do podwyższania kwalifikacji traktorzystów przez doszkalanie ich i propagowanie osiągnięć i metod pro-

(Ciąg dalszy na stronie 3)

Centralizm demokratyczny - siłą naszej Partii

„Ażeby prawidłowo funkcjonować i planowo kierować masami, Partia powinna być zorganizowana na zasadach centralizmu, z jednym statutem, jednakową dla wszystkich członków dyscypliną partyjną, z jednym organem kierowniczym na czele, w postaci zjazdu partyjnego, a w okresach pomiędzy zjazdami, w postaci Komitetu Centralnego Partii — przy podporządkowaniu mniejszości — woli większości, poszczególnych organizacji — centralnemu ośrodkowi kierowniczemu, niższych organizacji — wyższym. Bez zadośćuczynienia tym warunkom, Partia klasy robotniczej nie może być prawdziwą Partią, nie może wykonać swych zadań w dziedzinie kierowania klasą". (Lenin).

Struktura organizacyjna naszej Partii, oparta o leninowski centralizm demokratyczny, czyni z Partii jednolity, zorganizowany i przodujący oddział klasy robotniczej.

ISTOTA CENTRALIZMU DEMOKRATYCZNEGO ZNALAZŁA WYRAZ W STATUCIE PZPR, KTÓRY GŁOSI: a) WSZYSTKIE KIEROWNICZE WŁADZE PARTII OD NAJWYŻSZYCH DO NAJNIŻSZYCH SĄ WYBIERANE W SPOSÓB DEMOKRATYCZNY; b) WSZYSTKIE WŁADZE PARTII OBOWIĄZANE SĄ SKŁADAĆ OKRESOWE SPRAWOZDANIA PRZED SWOIMI ORGANIZACJAMI PARTYJNYMI; c) PRZESTRZEGANIE DYSCYPLINY PATYJNEJ I PODPORZĄDKOWANIE SIĘ MNIEJSZOŚCI UCHWAŁOM WIĘKSZOŚCI, JEST BEZWZGLĘDNIE OBOWIĄZUJĄCE; d) UCHWAŁY I DYREKTYWY WYŻSZYCH WŁADZ PARTYJNYCH MUSZĄ BYĆ BEZWARUNKOWO WYKONYWANE PRZEZ NIŻSZE".

Centralizm demokratyczny oznacza z jednej strony, iż władze partyjne wybierane są od najniższych do najwyższych ogniw, z drugiej — niższe organa partyjne podporządkowane są wyższym organom. Oznacza, iż niższe organa partyjne wykonują zarządzenie uchwały i dyrektywy wyższych organów partyjnych. Cechą centralizmu demokratycznego jest żelazna dyscyplina partyjna, jednakowa dla wszystkich członków Partii, uchwały większości stają się obowiązujące dla mniejszości. Zasada centralizmu demokratycznego czyni Partię zwartą i jednolitą, zdolną do realizacji linii politycznej i zadań, jakie Partia stawia przed sobą.

Centralizm demokratyczny oparty jest na świadomej, żelaznej dyscyplinie partyjnej, przy jednoczesnej, nierozdzielnie z nią związanej, szerokiej demokracji wewnątrzpartyjnej. Demokratyzacja wewnątrzpartyjna przejawia się w każdej dziedzinie działalności i życiu organizacji partyjnych i całej Partii. Polega ona m. in. na tym, iż każdy członek Partii może być wybrany do wszystkich instancji partyjnych, jak również ma prawo do swobodnego wysuwania kandydata, lecz również może zgłaszać swój uzasadniony sprzeciw przeciwko wysuniętym kandydatom do władz partyjnych.

W ten sposób wszyscy członkowie w Partii na zebraniach organizacji partyjnych bezpośrednio, a na konferencjach partyjnych poprzez swoich delegatów, wybierają sami swoje władze, są współodpowiedzialni za wybór tych władz. Swobodne wypowiadanie się o kandydatach do władz partyjnych, pozwala członkom Partii na dokładne zapoznanie się z sylwetką kandydata i na wybór władz spośród najbardziej wartościowych towarzyszy. Tajność wyborów, to dalszy element demokracji wewnątrzpartyjnej.

Demokracja wewnątrzpartyjna, w Partii nowego typu, nie ogranicza się wyłącznie tylko do wyborów władz partyjnych.

„Demokratyzm — uczy Towarzysz Stalin — nie polega tylko na demokratycznych wyborach... Rzeczywisty demokratyzm polega na tym, aby w organizacji partyjnej działała masa partyjna, aby decydowała zarówno o partyjnych, jak i o ogólnych praktycznych sprawach, aby masa partyjna uchwalała swoje rezolucje i zobowiązała swoje organizacje do wprowadzenia tych rezolucji w życie... Nam idzie o demokratyzm działania, kiedy masa partyjna sama decyduje i sama działa".

Demokracja wewnątrzpartyjna jest więc zasadniczą dźwignią rozwoju Partii, dźwignią maksymalnego rozwoju aktywności organizacji partyjnych i członków Partii. Statut PZPR określa, iż „wszystkie organizacje i władze partyjne podejmują samodzielnie uchwały w sprawach swego terenu. Uchwały te nie mogą być sprzeczne z ogólną linią Partii i z uchwałami wyższych władz partyjnych".

Wszyscy więc członkowie Partii mają prawo i obowiązek aktywnie uczestniczyć w życiu swych organizacji partyjnych, przy opracowywaniu uchwał i ich realizacji, przy wspólnym wytyczaniu linii działania i pracy organizacji partyjnej. W ten sposób uchwały Partii, przy aktywnym udziale masy członkowskiej, wyrażają powszechną wolę wszystkich członków Partii. Przed podjęciem uchwały każdy członek organizacji partyjnej lub odnośnych władz partyjnych może wypowiadać się na temat uchwał i zająć stanowisko w danej sprawie. Kiedy jednak uchwała podjęta przez większość zapadnie, obowiązuje ona wszystkich członków Partii, każdy członek Partii obowiązany jest wprowadzać ją w życie. Ta podstawowa zasada centralizmu demokratycznego chroni Partię przed frakcyjnością i oportunizmem wewnątrz Partii.

Jedną z najważniejszych zasad, wypływającą z istoty demokracji wewnątrzpartyjnej, to prawo każdego członka do swobodnej, niczym nie skrępowanej, rzeczowej i twórczej bolszewickiej krytyki i samokrytyki. Krytyka i samokrytyka podnosi bojowość szeregów partyjnych i ich rewolucyjną czujność. Krytyka i samokrytyka podnosi poziom pracy partyjnej, pozwala usuwać braki i niedociągnięcia w tej pracy.

Jednym z centralnych punktów obrad III Plenum była sprawa przestrzegania zasad demokracji wewnątrzpartyjnej i wzmożenia czujności rewolucyjnej w naszych szeregach.

Zgodnie z uchwałami III Plenum odbywają się obecnie, na zasadach centralizmu demokratycznego, wybory do władz partyjnych. Dotychczasowe doświadczenia z kampanii wyborczej w organizacjach podstawowych wykazały dużą aktywizację członków Partii w kierunku realizacji wskazań i wytycznych III Plenum KC. Przestrzeganie demokracji wewnątrzpartyjnej na zebraniach wyborczych pozwoliło wielu organizacjom partyjnym, przez stosowanie krytyki i samokrytyki ujawnić dotychczasowe niedociągnięcia i błędy w pracy kierownictwa i poszczególnych członków, zaostrzyło czujność rewolucyjną szeregów partyjnych.

Stosowanie szeroko pojętej demokracji wewnątrzpartyjnej przy omawianiu kandydatów do władz i wybieraniu ich oraz rzeczowa i głęboka krytyka i samokrytyka, to główny warunek ulepszenia stylu pracy naszych organizacji partyjnych.

Konsekwentne stosowanie zasad centralizmu demokratycznego w kampanii wyborczej, pozwoli zapobiec wszelkim cechom żywiołowości i wszelkim wypaczeniom instrukcji Biura Organizacyjnego na zebraniach wyborczych, pozwoli podnieść bojową czujność proletariacką szeregów partyjnych, przyczyni się do tego, że do władz partyjnych wejdą najbardziej ofiarni, zahartowani i świadomi towarzysze.

Centralizm demokratyczny jest najpewniejszym orężem ideowego organizacyjnego zespolenia wszystkich członków Partii wokół linii generalnej Partii, stanowi potężny oręż w walce z oportunizmem, socjaldemokratyzmem i odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym, jest on potężną bronią w walce o czystość szeregów partyjnych, o leninizację Partii.

CENTRALIZM DEMOKRATYCZNY CZYNI PARTIĘ ZWARTĄ, BOJOWĄ I JEDNOLITĄ — JEST SIŁĄ NASZEJ PARTII.

T. P.

Gazetka ścienna musi odzwierciedlać

życie całej załogi

Często jeszcze organizacje partyjne i Rady Zakładowe nie doceniają w pełni roli gazetek ściennych. Wydaje im się, że prasa partyjna w zupełności zaspakaja potrzeby pracowników. Pogląd ten jest zupełnie błędny. Dobrze redagowana gazetka ścienna wcale nie dubluje gazety partyjnej, a spełnia bardzo ważną rolę w życiu całej załogi.

Zakres tematyki gazetki ściennej jest olbrzymi. Winna ona przede wszystkim walczyć o wykonanie planu produkcji, opisywać przodowników pracy, racjonalizatorów, popularyzować usprawnienia i pomysły racjonalizatorskie, krytykować tych którzy ociągają się w pracy lub, co gorsza, utrudniają wykonanie planu. Gazetka winna z całą bojowością zwalczać bumelanctwo i absencję w pracy, uczyć rewolucyjnej czujności.

Gazetka ścienna winna przede wszystkim krytycznie ocenić działalność całego zakładu pracy. Cukierkowate artykuły, opisujące wszystko w jasnych barwach, usypiają czujność załogi, zamazują istotny stan rzeczy.

Gazetka ścienna jest organem Partii. W związku z tym nie można sprowadzać organizacji partyjnej w gazetce do kącika „Z życia partii". Sekretarze organizacji partyjnych na zakładach pracy muszą zrozumieć, że dobrze redagowana gazetka staje się poważnym środkiem oddziaływania Partii na świadomość robotników.

◇

Aby gazetka rzeczywiście pokazywała życie załogi, mówiła o codziennym życiu, staje się konieczne, aby do pracy w redagowaniu jej wciągnąć jaknajwiększą ilość robotników, związanych bezpośrednio z produkcją. Artykuły pisane przez inteligencję techniczną i personel administracyjny są z reguły oderwane od produkcji, od spraw które winny dominować w gazetce. W wielu wypadkach zdarza się że całą gazetkę zapełniają artykuły kolegium redakcyjnego i wątpliwej jakości wiersze. Artykuły takie nie oddają bogactwa spostrzeżeń, myśli i uwag, którymi żyją robotnicy.

Tak redagowana gazetka, bez oparcia o szerokie rzesze robotników, nie spełni w żadnym razie swego zadania, a co gorsza, zostanie zbojkotowana przez robotników. A przecież właśnie dla nich ma być gazetka.

Celem uniknięcia tych błędów, kolegium redakcyjne winno stale walczyć o zdobycie jaknajwiększej ilości robotników, piszących do gazetki.

Robotnicy, którym często jeszcze pisanie sprawia niemałą trudność, dosyć opornie dają się namówić na napisanie krytycznego artykułu. Trzeba więc umiejętnie podejść do robotnika, wytłumaczyć mu ogromną rolę jaką spełnia jego krytyczny artykuł zamieszczony w gazetce ściennej.

Praktyka dowiodła, że wśród robotników wciągniętych do pisania znajduje się wiele talentów dziennikarskich.

Oparcie się, w redagowaniu gazetki, na robotnikach nie oznacza, że pracownik umysłowy nie może pisać. Jego rola jednakże powinna przede wszystkim polegać na udzielaniu pomocy w pisaniu robotnikom.

*

Jak powinna wyglądać gazetka ścienna? Zapoznajmy się dla przykładu z gazetką na WSK w Rzeszowie. Wydaje ją Komitet Fabryczny i Rada Zakładowa. Pierwszy numer został wydany w listopadzie, trzeci w styczniu br. Kolegium redakcyjne w pierwszym numerze nie zaopatrzyło gazetki w artykuł wstępny. Nie wiemy więc, jakie plany i zamierzenia ma redakcja na przyszłość. Pierwszy numer, w którym zamieszczono kilka artykułów z życia załogi, świadczy o tym, że kolegium wragnie pisać o sprawach związanych z codziennym życiem załogi. Następny numer gazetki poświęcony jest 70-tej rocznicy urodzin Tow. Stalina. Już w tym numerze, w większości, materiał był niezwiązany z życiem załogi. Oprócz kilku zobowiązań nie widać wcale entuzjazmu, z jakim podejmowano dodatkowe zobowiązania, a przecież tak właśnie było na WSK.

Niewątpliwie dużym osiągnięciem było wydanie gazetki, co należy zawdzięczać sekretarzowi organizacji partyjnej na fabryce — tow. Sieńce. Trzeba jednakże ulepszyć sposób redagowania gazetki, zbliżyć ją bardziej do robotników.

Po zapoznaniu się z innymi gazetkami wiemy że jeszcze gorzej nieraz są one redagowane.

Są gazetki, które przez całe miesiące nie są odnawiane i zdejmuje się je wtedy, kiedy nie można poznać, co właściwie wisi na ścianie...

Niewątpliwie kolegia redakcyjne w swej pracy napotykają na duże trudności. Często się zdarza, że kolegium nie wie jak właściwie redagować gazetkę. W związku z tym przechodzimy do sprawy najważniejszej, do sprawy zagadnienia opieki nad gazetkami ściennymi.

*

Na terenie województwa rzeszowskiego w tej chwili posiadamy około 180 gazetek ściennych na zakładach pracy. Na wstępie pisaliśmy już, że gazetka jest również organem Rady Zakładowej. W związku z tym zrozumiałe się staje, że ORZZ winna roztoczyć opiekę nad gazetkami ściennymi. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że rzeszowska ORZZ nie wiele wie o gazetkach. Referat kulturalno-oświatowy, który ma powierzoną troskę nad gazetkami ściennymi, prawie wcale się nimi nie interesuje. Towarzysze z ORZZ narzekają, że zła sprawozdawczość Rad Zakładowych nie pozwala im na dokładne zapoznanie się z gazetkami ściennymi. Wskutek tego referat kult. ośw. niestety nic o gazetkach nie może powiedzieć.

Aby gazetki ścienne na terenie naszego województwa rzeczywiście stały się bojowymi organami Partii i Rad Zakładowych, trzeba przystąpić do stałej pracy z zespołami redakcyjnymi.

ORZZ winna przystąpić do ujęcia w spisy członków zespołów redakcyjnych, do przeanalizowania składu personalnego tych zespołów. Trzeba, aby ORZZ w najbliższym czasie zwołała wojewódzką odprawę redaktorów gazetek ściennych i kolektywnie przedyskutowała formy ich redagowania. Poprzez ścisłe powiązanie gazetek z tematyką zakładów pracy, poprzez stałą i systematyczną opiekę nad zespołami redakcyjnymi gazetek ściennych, staną się one poważnym środkiem oddziaływania na całą załogę.

(r)

Uchwała Kom. Ekonomicznego Rady Ministrów

w sprawie akcji siewnej

(Ciąg dalszy ze strony 2)

cy czołowych traktorzystów ZSRR; e) do zorganizowania pracy brygad polowych na 2 zmiany oraz współzawodnictwa pracy w dziedzinie wydajności norm i najlepszej jakości wykonywanych robót celem skrócenia okresu pracy i szybszego przeprowadzenia akcji siewnej.

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe

Doświadczenie nauki rolniczej uczy, że szybkie i terminowe przeprowadzenie akcji siewnej jest jednym z czynników decydujących o przyszłym plonie. Celem okazania pomocy gospodarstwom chłopskim i spółdzielniom produkcyjnym w przeprowadzeniu akcji siewnej, nakłada się na istniejące na terenie kraju 7.899 Ośrodków Maszynowych Spółdzielczych (2.834 SOM i 5.065 gromadzkich punktów), poważne zadania w tegorocznej akcji siewnej.

Zobowiązać Centralę Rolniczą Spółdzielni Samopomoc Chłopską, Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe do sporządzenia w oparciu o realne zamówienia w terminie do dnia 1-go marca 1950 r. szczegółowego planu prac dla każdego ośrodka, przy czym zaleca się stosowanie następującej kolejności obsługiwania terenu: spółdzielnie produkcyjne, resztówki Samopomocy Chłopskiej i członkowie gromadzkich grup producentów. Plan winien przewidywać wykonanie w okresie wiosennej akcji siewnej zaoranie przy pomocy traktorów 188.500 ha w przeliczeniu na orkę średnią, obsianie siewnikami 750.000 ha i doczyszczenie 40.600 ton ziarna siewnego.

Zobowiązać CRS — SOM do wypełnienia i przekroczenia przez szeroką akcję współzawodnictwa usiałonych na okres tegorocznej wiosennej akcji siewnej norm 45 ha orki średniej na jeden traktor stary (dostarczony rolnictwu przed rokiem 1948), oraz 70 ha na jeden traktor nowy, 30 ha na jeden siewnik, 120 kwintali na jedną oczyszczalnię i 100 kwintali na jeden tryjer.

Zobowiązać CRS — SOM do przygotowania całego parku maszynowo-traktorowego w terminie do dnia 10 marca 1950 r. do pełnej gotowości do pracy i w tym celu CRS — SOM: a) przeprowadzi w tym terminie drobny remont 709 traktorów we własnych warsztatach, a jednocześnie zapewni sobie w TOR terminowe zakończenie średnich remontów 361 traktorów i kapitalnych remontów 421 traktorów; b) zaopatrzy się w niezbędne części zamienne i materiały w centrali zaopatrzenia TOR względnie w okresie przejściowym w CRS „Somopomoc Chłopska"; c) skompletuje w terminie do 1 marca 1950 r. pełną ilość kadr w dziale obsługi warsztatów oraz obsługi traktorów i maszyn rolniczych z tym, że ewentualne dopełnienie do wysokości jednej pełnej zmiany obsługi traktorów nastąpi ze szkolonych obecnie przez TOR kadr traktorzystów; d) utrzyma nienaruszony zapas materiałów pędnych aż do chwili rozpoczęcia akcji siewnej.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i RR do sprawdzania przez swoje organa terenowe w terminie do 5 marca 1950 r. sporządzonych przez SOM planów pracy i uzgodnienia ich z potrzebami terenu wynikającymi z planów wiosennej akcji siewnej

Spółdzielnie produkcyjne

Celem zapewnienia spółdzielczości produkcyjnej, jak najszerszej pomocy i opieki zobowiązuje się państwową administrację rolną i służbę agronomiczną Państwowych Ośrodków Maszynowych do:

a) okazania pomocy przy opracowaniu w terminie do dnia 28 lutego 1950 r. planów wiosennej akcji siewnej, które należy oprzeć na najlepszym i najpewniejszym wykorzystaniu żywej siły pociągowej,

b) zaopatrzenia spółdzielni przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej w kredyty, nawozy i materiał siewny oraz uzupełnienia żywej siły pociągowej,

c) okazania spółdzielni pomocy w terminowym zorganizowaniu robót, podziale na grupy, we wprowadzeniu norm pracy opartych na dniówkach obrachunkowych zwiększających wydajność pracy i wpływających wydatnie na wzrost dochodów spółdzielni i jej członków,

d) dopilnowania zawarcia przez spółdzielnie umów bądź z SOM bądź z PGR o wykonanie wiosennych upraw i zasiewów,

e) sprawdzenia w terminie do dnia 28 lutego 1950 r. stanu gotowości maszyn rolniczych i traktorów posiadanych przez spółdzielnie i udzielenia niezbędnej pomocy dla przyśpieszenia remontów i uzupełnienia brakujących części.

Zobowiązać CRS „Samopomoc Chłopska" do okazania pomocy w uporządkowaniu bieżącej rachunkowości spółdzielni produkcyjnych przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej.

Postanowienia końcowe

Zatwierdzić harmonogram prac Państwowej Administracji Rolnej związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem wiosennej akcji siewnej.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i RR do zorganizowania akcji siewnej w ten sposób, aby została możliwie najwcześniej rozpoczęta i jak najszybciej ukończona.

Zobowiązać wszystkie władze, urzędy, instytucje, organizacje społeczne i związkowe do okazania największej pomocy przy przeprowadzaniu tegorocznej wiosennej akcji siewnej, zaś prasę radio i film do czynnego współudziału w swoim zakresie.

Józef Darol
z-ca kier. Wydz. Rolnego KW

Rzeszowska organizacja partyjna w walce o spółdzielczość produkcyjną

Jeszcze w roku ub. rzeszowska organizacja partyjna w myśl wskazań i uchwał Komitetu Centralnego przystąpiła do organizowania spółdzielni produkcyjnej na terenie naszego województwa. Roczna droga walki o spółdzielczość produkcyjną naszej organizacji partyjnej dała nam bogate doświadczenia, które pozwolą na przyszłość uniknąć tych niedociągnięć.

Dorobek jakim może poszczycić się dziś rzeszowska organizacja partyjna to 50 spółdzielni produkcyjnych a kilka z nich jest już zagospodarowanych.

Co dzień prawie napływają meldunki z terenu o zakładaniu coraz to nowych spółdzielni.

Z początkiem stycznia na terenie woj. rzeszowskiego było zaledwie 18 spółdzielni produkcyjnych, a do dziś cyfra ta wzrosła prawie trzykrotnie. W wielu wsiach istnieją Komitety Założycielskie, które w ciągu najbliższych dni czy tygodni przerodzą się w Zarządy spółdzielni.

Trzeba jednak stwierdzić, że powstanie spółdzielni produkcyjnej na naszym terenie przebiega dość nierównomiernie i np. w powiecie jarosławskim mamy 19 spółdzielni, a są powiaty, które nie mają ani jednej.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest w pierwszym rzędzie brak aktywności i bojowości wiejskich organizacji partyjnych.

WRÓG ZMIENIŁ TAKTYKĘ

Spółdzielnie produkcyjne rodzą się w ostrej i nieugiętej walce klasowej, jaką staczają aktywiści i bezpartyjni z kułakiem i kapitalistą wiejskim. Walka ta coraz bardziej się zaostrza, bo kapitalista wiejski widzi w spółdzielni produkcyjnej swoją zgubę. Wróg klasowy wyszukuje coraz to nowe i bardziej perfidne metody walki, byle tylko przeszkodzić i nie dopuścić do stworzenia się spółdzielni produkcyjnych.

Poprzednio wróg klasowy starał się zamknąć na zebranie drogę mało i średniorolnemu chłopu, przez u-

Józef Darol, zastępca Kier. Wydziału Rolnego KW.

pijanie go i kłamliwe plotki o wspólnym kotle i wspólnych żonach.

Obecnie kułak zmienił taktykę i metody walki przeciw realizacji uspołecznienia form gospodarki na wsi. Wróg stara się wcisnąć na zebranie spółdzielcze i tam próbuje ośmieszyć i wykpić spółdzielnię. Do takich należy ob. Jakubowski z Nechrybki, który ośmieszał działaczy partyjnych. Inni znów jak Puzio i Czubacha z Wietlina starają się różnymi groźbami odciągnąć chłopów od spółdzielni.

Nie rzadkie są wypadki wysyłania zauszników kułackich do innych wsi, by siać zamęt w szeregach spółdzielców. Naprzykład w Bobrówce, w dniu zakładania spółdzielni po wsi chodziła nieznana kobieta, która sprzedawała obrazki, mające ochronić wieś od nieszczęścia tj. od spółdzielni produkcyjnej...

W Siedliskach znów sklepowy filii gminnej spółdzielni ob. Tadeusz Grzebyk odmawiał sprzedaży niektórych towarów ludziom, którzy zgłosili przystąpienie do spółdzielni produkcyjnej.

Wypadków wrogiej działalności przeciw spółdzielni możnaby naliczyć na terenie naszego województwa całe dziesiątki, a nawet setki.

Podstawowa organizacja partyjna okazała się w tych wypadkach dostatecznie silna i nie dopuściła do tego, by do spółdzielni wszedł człowiek znany jako wyzyskiwacz.

ROLA WIEJSKICH ORGANIZACJI PARTYJNYCH

Pionierem budowy spółdzielni produkcyjnej są wiejskie organizacje partyjne. Od aktywności i sprężystości organizacyjnej Partii w danej gromadzie zależy realizacja spółdzielni.

Są gromady, w których członkowie organizacji partyjnej, bez reszty wstąpili do spółdzielni i pociągnęli za sobą masy bezpartyjnych. Tak np. w Jurowcach, Czerteżu, Dachnowie, Harytanach cała wieś wstąpiła do spółdzielni za przykładem towarzyszy. W ten sposób organizacje partyjne wydały dobre świadectwo o swojej postawie i zrozumieniu wobec zagadnień przebudowy wsi.

Ale są jeszcze w naszym województwie organizacje partyjne, które nie potrafiły przekonać należycie swoich członków o słuszności i konieczności zakładania spółdzielni. Np. w Letoryżu znaczna część członków odmówiła przystąpienia do spółdzielni. Tacy nie są członkami Partii, są tylko posiadaczami legitymacji partyjnych.

Organizacja partyjna przez założenie spółdzielni produkcyjnej nie może upajać się sukcesami, lecz swoją pracą codzienną winna tak pokierować, by ich spółdzielnia stała się przodującą. Partyjniacy muszą wciągnąć na członków tych, którzy są jeszcze nieuświadomieni i stoją na uboczu. Tak to zrobiła organizacja partyjna w Miękiszu Starym, która zwerbowała po założeniu spółdzielni jeszcze 15 członków.

Dalszy etap pracy organizacji partyjnej w realizacji zadań spółdzielni to dopilnowanie, by komisje szacunkowe ziemi i inwentarza pracowały należycie. Od tego bowiem zależy dalszy rozwój spółdzielni, sprawna praca Zarządu i zaufanie członków do swych władz. Do walki o wykonanie zadań jakie stoją przed spółdzielnią należy zmobilizować wszystkich jej członków.

W ten sposób zrozumiana rola podstawowej organizacji da napewno dobre rezultaty, a ich spółdzielnia stanie się naprawdę przodującą.

DOTYCHCZASOWE NIEDOCIĄGNIĘCIA

W budowie spółdzielni produkcyjnych organizacja nasza nie zdołała należycie powiązać i zmobilizować do pracy wszystkich organizacji społeczno - gospodarczych i spółdzielczych.

W pierwszym rzędzie zaniedbano w spółdzielniach sprawę kobiet. Na 580 kobiet spółdzielni produkcyjnych zaledwie 15 znajduje się w Zarządach. A przecież bez udziału kobiet nie można budować socjalizmu.

Nie dopilnowano Zarządów Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni, które nie otaczają należytą opieką spółdzielni produkcyjnych. Nawet są wypadki, kiedy PZGS działa na szkodę spółdzielni, jak to miało miejsce w pow. jarosławskim, gdzie towar dla spółdzielni produkcyjnej w Bobrówce, która posiada własną stację kolejową, wyładowano w odległym o kilkanaście kilometrów Jarosławiu.

Organizacja partyjna POM-ów i ich załogi słabo interesują się problemem wiosennej akcji siewnej i nie są przygotowane należycie do tej kampanii na spółdzielniach.

*

Omawiając dorobek i braki rzeszowskiej organizacji partyjnej w budowie socjalizmu na wsi stwierdzić należy, że nauczeni doświadczeniami okresu poprzedniego będziemy dalej kontynuować walkę o lepszą i szczęśliwszą przyszłość pracujących mas chłopskich.

Stanisław Adamek
II sekr. KP Przemyśl

Dorobek przemyskiej org. partyjnej w budowie spółdzielni produkcyjnej

Grudzień ub. r. był dla przemyskiej powiatowej organizacji partyjnej miesiącem przełomowym w budowie socjalizmu na wsi. Powiat przemyski wszedł w rejon powiatów, objętych spółdzielczością produkcyjną.

Posiedzenie Egzekutywy KP, na której omawiano i ustalono wytyczne pracy, organizowanych w powiecie spółdzielni produkcyjnych, przy-

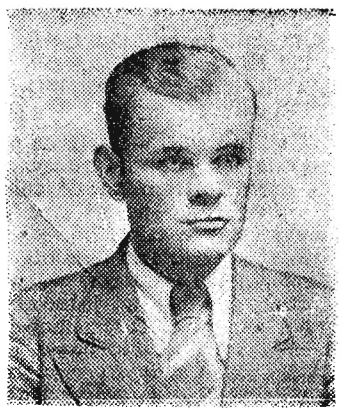

Stanisław Adamek, II sekretarz KP, Przemyśl.

jazd instruktora KW PZPR tow. Darola, pchnęło nową organizację partyjną do nowych zadań i wysiłków nad przebudową wsi polskiej, na której panowała ciemnota i wyzysk.

Przystąpiono do pracy z ochotą i zapałem. W teren wyruszył aktyw powiatowy, który ze strony gromadzkich organizacji partyjnych spotkał się z pełnym zrozumieniem i pomocą.

Na pierwszych zebraniach partyjnych w gromadach poświęconych omówieniu statutów spółdzielni produkcyjnych 70 procent członków Partii wpisywało się od razu do spółdzielni, a za ich przykładem w następnych dniach pracy szli członkowie ZSL-u i bezpartyjni.

Pierwsi członkowie spółdzielni produkcyjnych bardzo wydatnie pomagali aktywowi powiatowemu w organizowaniu zebrań, pogadanek, agitacji zespołowej i indywidualnej. Przemawiali oni poprostu, po swojemu do tych sąsiadów, którzy jeszcze wahali się, ulegając wpływom ukrytego wroga. Walka o spółdzielnie produkcyjne wypracowała nowy styl pracy, wychowała nowe kadry aktywistów terenowych, którzy naprawdę pokazali co umieją.

Pięciu z nich, a to: **Jan Gałuszka, Michał Wojdyło, Anatol Murawski, Tadeusz Pawliszczak i Zbigniew Ziembolewski,** zostało wyróżnionych przez egzekutywę powiatową.

Z dumą i radością przyjmowali oni wręczone im pisemne uznania za swą owocną pracę.

Podobnych im było więcej. **Tow. tow. Szlabiński, Mussor, Sezonów, Polny, Kasznia i Kokosza,** to długa lista pionierów nowego życia pracującego chłopa.

Egzekutywa Powiatowa z I-szym sekretarzem **tow. Bochorskim** na czele, kierowała całą akcją realizacji spółdzielni, a dzielnie mu w tym pomagali inni członkowie KP, którzy przebywali prawie w terenie. Byli oni wszędzie, gdzie tylko zachodziła potrzeba i gdzie piętrzyły się trudności.

Wynikiem tej wytężonej pracy kierownictwa i aktywu powiatowego, było zorganizowanie w styczniu b. r. 6 spółdzielni produkcyjnych w gromadach: **Łuczyce, Medyka, Pożdziacz, Stubno, Stubienko i Kalników.** W końcowym stadium organizacji są gromady **Nakło i Torki.**

Na czoło wybija się **gmina Stubno,** w której za wyjątkiem gromady Nakło prace organizacyjne spółdzielni produkcyjnych są na ukończeniu.

W gromadach **Jaksamice, Wyszatyce, Buszkowiczki i Orzechowce** powstają również zalążki spółdzielni.

Mimo tych poważnych osiągnięć Partia w Przemyślu nie spoczywa na laurach, upojona sukcesami, ale przeciwnie, nabiera coraz większego rozmachu w budowie spółdzielczości, pomna pracy, jaka stoi przed nią do wykonania dla dobra pracujących mas chłopskich.

Zygmunt Baran
agitator z Siedlisk

Agitatorzy walczą o spółdzielnie

Organizacja partyjna w Siedliskach, która ma za sobą ciężką drogę, jeszcze w ubiegłym roku postawiła zadanie utworzenia na terenie gromady spółdzielni produkcyjnej.

Na jednym z ogólnych zebrań utworzyliśmy grupę agitatorów spółdzielni, która miała uświadamiać ma-

Zygmunt Baran, agitator z Siedlisk.

sy bezpartyjnych i przekonywać ich o słuszności i konieczności założenia spółdzielni. W pracy naszej dopomogli nam także członkowie ZSL-u, którzy razem z nami prowadzili agitację na wsi.

Do najaktywniejszych agitatorów naszej wsi należą towarzysze: **Józef Szela, Antoni Borowiec, Władysław Wajda, Adam Grzebyk i Sikora Zygmunt.**

Niezwykle ważną rolę w budowie spółdzielni w naszej wsi odegrały aktywistki partyjne a w szczególności: **tow. Agata Dudek, Stanisława Baran i Stanisława Dudek.**

Władysław Kruk
sekr. KG Laszki

Wszystkie wsie gminy Laszki uspółdzielczone

W miesiącu grudniu ub. r. Gminna Organizacja Partyjna w Laszkach rozpoczęła akcję budowy spółdzielni produkcyjnej na terenie poszczególnych gromad.

W pierwszym rzędzie należało przeprowadzić szeroką akcję uświadamiającą, prowadzoną przez aktywistów Partii i działaczy ZSL-u. Dużą rolę w tej akcji odegrali aktywiści powiatowi Partii z sekretarzem tow. Wójcickim na czele.

Głównym motorem organizowania spółdzielni produkcyjnej w gromadach gminy Laszki były tamtejsze organizacje partyjne. Na zebraniach tych organizacji omawiano statuty spółdzielni, które później były dyskutowane na ogólnych zebraniach gromadzkich.

Władysław Kruk, sekretarz KG Laszki.

Pierwszą gromadą w której została zorganizowana spółdzielnia produkcyjna była Bobrówka. Założono tam spółdzielnię produkcyjną na 184 ha, przy liczbie 81 członków i nazwano ją im. Marszałka Rokossowskiego.

Później założono spółdzielnię w Laszkach im. Tadeusza Kościuszki, a następnie w Zapałowie, w Miękiszu Starym, w Tuchli, Miękiszu Nowym, w Korzenicy, Marytanach a ostatnio przystąpiono do organizowania spółdzielni w Ryszkowej Woli.

W czasie organizowania tych spółdzielni organizacja partyjna gminy Laszek zdała egzamin swego wyrobienia politycznego. W ostrej walce klasowej wyrosły nowe kadry aktywistów partyjnych, które będą kontynuowały dalszy etap przebudowy wsi. W niektórych wsiach jak Harytanach i Tuchli członkowie Partii jak jeden mąż wstąpili do spółdzielni i dali w ten sposób godny naśladowania przykład innym, niezdecydowanym.

Nie obeszło się również przy budowie spółdzielni produkcyjnych na terenie gminy Laszki, bez ostrej walki klasowej. Np. w gromadzie Harytany niejaki Dymitr Pukasza Stanisław Rachwał i Roman Wierzbicki nie tylko nie chcieli wstąpić do spółdzielni ale agitowali przeciwko niej, siejąc perfidne, wyssane z palca plotki. Organizaja partyjna w Harytanach po ciężkiej walce z wrogiem klasowym założyła spółdzielnię.

W Laszkach znów leśniczy ob. Kolano, były kandydat Partii, starał się rozbić zebranie organizacyjne spółdzielni i nie dopuścić do wybrania Zarządu spółdzielni. Jak się później okazało Kolano poprzednio był w kontakcie z bandami UPA i NSZ.

We wszystkich gromadach gminy Laszki, gdzie są spółdzielnie produkcyjne, zostali wyznaczeni opiekunowie gminni, których zadaniem jest stała łączność ze spółdzielnią, w pracach organizacyjnych.

Gmina Laszki posiada zorganizowanych 10 spółdzielni produkcyjnych a pozostała jeszcze do zorganizowania spółdzielnia w gromadzie Czerniawka.

Praca na terenie gminy Laszki daje wyniki pozytywne, gdyż element wrogi został z Partii wykluczony.

Janina Gałuszka
sekr. Zarządu RZW w Pożdziaczu

Wrogów do spółdzielni nie przyjmujemy!

Gromada nasza znajduje się we wsi, gdzie grasowały bandy UPA, które paliły i niszczyły zagrody chłopskie.

Po oczyszczeniu terenu z band przystąpiliśmy do odbudowy zniszczeń, a po ostatnim Plenum KC nasza organizacja partyjna zaczęła żyć jedynie zagadnieniem budowy spółdzielni produkcyjnej. Agitatorzy i prelegenci musieli stoczyć ciężką walkę z nieświadomością chłopów i wrogą działalnością przeciwników spółdzielni. W budowie spółdzielni pomogli nam także członkowie ZSL-u z prezesem ob. St. Korzeniem na czele.

Janina Gałuszka, sekretarz Zarządu RZW w Pożdziaczu.

Na zebraniu organizacyjnym postanowiliśmy, że wrogów do spółdzielni przyjmować nie będziemy. I tak zrobiliśmy z obywatelem Serwańskim który starał się wkraść w nasze szeregi.

Spółdzielnia nasza liczy obecnie 50 członków z ogólnym areałem ziemi 201 ha.

Wezwaliśmy do współzawodnictwa sąsiednią spółdzielnię produkcyjną w Stubnie.

FRANCISZEK KIEŁBICKI
Kier. Wydz. Org, Społ.
Woj. Zarządu ZSCh.

O właściwy przebieg wyborów do władz ZSCh

Zgodnie z wytycznymi grudniowego Plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, z dniem 22 stycznia 1950 r. rozpoczęliśmy na terenie naszego województwa wybory do nowych władz gromadzkich ZSCh i delegatów na Walne Zjazdy Gminne.

Tegoroczne wybory mają specjalne znaczenie, bowiem stoimy na progu planu 6-letniego, który postawił przed rolnictwem zadanie zwiększenia produkcji o 45 proc. Wybory odbywają się po III Plenum KC, które wykazało, że wróg klasowy na wsi prowadzi dywersję i zamęt w budownictwie spółdzielczości produkcyjnej.

W wyborach organizacje terenowe podsumują dorobek pracy koła gromadzkiego ZSCh oraz wypracują zadania na przyszłość.

Jak z tego wynika, wybory staną się ważnym etapem rozwojowym naszej organizacji w uaktywnieniu mas członkowskich, w podniesieniu ich bojowości i wzmożeniu czujności rewolucyjnej.

Trzeba, aby członkowie ZSCh i nowowybrane władze zrozumiały rolę i znaczenie wyborów dla ogólnego rozwoju Związku i nauczyły się organizować i prowadzić zebrania wyborcze. Pozwoli nam to na przeanalizowanie dotychczasowych osiągnięć i braków, zorientowanie się w naszych możliwościach i przyczyni się do wytyczenia planu pracy na przyszłość.

KRYTYCZNA OCENA PRACY

Dotychczasowe kierownictwa w ocenie swej rocznej pracy, winny uwidocznić jak koło gromadzkie ZSCh wykonało uchwały III Kongresu i jak kierowało poszczególnymi dziedzinami pracy samopomocowej. Trzeba wykazać jak prowadzona była społeczna kontrola nad działalnością spółdzielczości wiejskiej przez Komitety Członkowskie. Należy omówić jak organizowano pracę w podniesieniu produkcji rolnej przez umasowienie kontraktacji oraz rozwijanie współzawodnictwa pracy. W sprawozdaniu należy podsumować wyniki pracy kulturalno-oświatowej, młodzieżowej, w ZMP i LZS. Nie można też pominąć działalności Kół Gospodyń Wiejskich, pomocy sąsiedzkiej, oraz jak przebiegała klasyfikacja gruntów, skup zboża, i komu służy Ośrodek Maszynowy.

Podsumowanie wyników należy opracować analitycznie w oparciu o krytykę i samokrytykę, dotychczasowego stylu pracy. Poprzez śmiałą krytykę w dyskusji przezwyciężymy błędy, niedociągnięcia i trudności, stojące na drodze budownictwa socjalistycznego.

Trzeba również pamiętać o wcześniejszym opracowaniu sprawozdania, zawiadomieniu wszystkich członków, wykorzystując do tego gońców, dzieci szkolne, afisze itp. Zatroszczyć się należy o odpowiednią salę, która pomieściłaby wszystkich zebranych. Członkowie powinni przybyć na zebranie z legitymacjami członkowskimi.

DOŚWIADCZENIA DOTYCHCZASOWEJ AKCJI WYBORCZEJ

Dotychczas przeprowadziliśmy niewielką wprawdzie jeszcze ilość walnych zebrań gromadzkich, z których znaczna część przebiegła dobrze w myśl wytycznych i instrukcji wyborczej. Frekwencja ludności gromady i olbrzymie zainteresowanie, ujawnienie błędów i niedociągnięć świadczy o złym stylu pracy i mechanicznej działalności dotychczasowych władz kół gromadzkich.

W powiecie łańcuckim w gromadach: Albigowa, Husów, Handlówka, Kraczkowa zebrania wyborcze były bardzo liczne. Brało w nich udział od 200 do 300 członków ZSCh (w tym od 30 do 60 kobiet). Na zebranie przybyła ludność całej gromady, która z głosem doradczym włączała się do rozwiązywania problemów gromady. Salę wszędzie udekorowano, przygotowano dobrze sprawozdania, dyskusja była ożywiona oraz podejmowano szereg ważnych uchwał na przyszłość.

Do Zarządów wybrano chłopów mało i średniorolnych, kobiety i młodzież ZMP-owską.

Do gromady Studzian (pow. Przeworsk) na zebranie gromadzkie przybyła 6-osobowa ekipa z cukrowni Przeworsk.

Ekipy robotnicze i zespoły artystyczne brały również udział w szeregu innych gromad.

Inaczej jednak było w pow. jarosławskim, przemyskim, jasielskim i częściowo w kilku innych powiatach. Inspektorzy Zarządu Powiatowego w Jarosławiu pominęli całkowicie Zarządy Gminne ZSCh, udając się wprost do gromad, które nie były należycie przygotowane do wyborów i tam przy minimalnej frekwencji dokonano wyborów.

Co gorsze inspektorzy ci nie znali statutu ZSCh, **gdyż w gromadach tych nie wybrano pełnych składów Zarządów i delegatów, zapominając o średniakach, kobietach i młodzieży ZMP-owskiej. A co na to Zarząd Powiatowy ZSCh w Jarosławiu? Nie zatroszczył się o przeprowadzenie konferencji gminnych ZSCh, które miały przygotować aktyw do pracy po linii wyborów. Nie poinstruowano opiekunów wyborczych, nie przesłano im wskazówek, lecz pozostawiono wybory żywiołowemu biegowi.**

Taki styl pracy obcy jest naszej organizacji i przynosi szkodę szerokim masom chłopskim.

Nie lepiej przygotowano wybory w gromadzie Wyszatyce (pow. Przemyśl), w Szymborku (pow. Gorlice), w Gorzejowej i Kleciach (pow. Jasło, i w wielu innych gromadach.

W gromadach tych Zarząd ZSCh nie zatroszczył się o salę zebrań ,o wcześniejsze zawiadomienie członków o zebraniu itp.

Dalsze niedociągnięcia wypływają ze złej sprawozdawczości, nie dającej całkowitego obrazu działalności Zarządu. Wynika stąd, że do wyborów organizacje terenowe podeszły w wielu wypadkach mechanicznie i beztrosko, nie zapoznały go z instrukcją wyborczą i ze statutem ZSCh.

Zbagatelizowano również plenarne posiedzenie Zarządów Powiatowych i konferencje gminne, które odbyły się nie we wszystkich gminach.

ZŁY STYL PRACY OPIEKUNÓW WYBORCZYCH

Opiekunowie gminni i gromadzcy byli nieprzygotowani do akcji wyborczej, nie pomogli zarządom gromadzkim w przygotowaniu wyborów, w opracowaniu sprawozdań i planu pracy. Zjawiali się oni często na godzinę przed zebraniem lub w chwili rozpoczęcia zebrania i nie analizowali wyników z odbytych zebrań.

Wpłynęło to w dużej mierze na słaby udział ekip robotniczych i zespołów artystycznych w akcji wyborczej.

Stan ten należy już do przeszłości. Na skutek ujawnionych błędów i braków zwołane zostało Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZSCh z udziałem przedstawicieli Partii ZSL, ZMP i organizacji społeczno-gospodarczych, które wpłynęło dodatnio na usprawnienie akcji wyborczej.

Na powiatach powtórnie odbyły się podobne plenarne posiedzenia Zarządów Powiatowych i konferencje gminne, które przez krytyczną i samokrytyczną ocenę wyborów wpłynęły na usunięcie braków.

Usprawniono w ten sposób akcję wyborczą, co uwidoczniło się w licznej frekwencji, która wahała się od 60 do 100 proc. W dobrym przygotowaniu sprawozdań i planów pracy, żywej dyskusji i wzmożonej czujności klasowej, zaznaczyła się poprawa w akcji wyborczej.

W dalszym ciągu są jeszcze braki w wyborach, jak słaby udział we władzach kobiet, średniaków, młodzieży oraz brak na zebraniach wyborczych ekip robotniczych i zespołów artystycznych.

WZMÓC CZUJNOŚĆ KLASOWĄ

Należy zwrócić baczną uwagę, by wybierać do władz gromadzkich kół ZSCh chłopów najbardziej uświadomionych, wyróżniających się aktywnością w pracy społecznej. Do Zarządów winni wejść chłopi biedni i średniorolni, najbardziej uświadomione kobiety oraz młodzież ZMP-owska.

Nie może hamować głosów krytycznych w dyskusji, pozostawiając je bez echa, kandydatów nie należy narzucać, gdyż jest to szkodliwa działalność dla naszego Związku.

Kandydatów wysuwać winni sami członkowie ZSCh w gromadzie, a opiekun kierujący zebraniem oraz aktywiści wiejscy, powinni wytłumaczyć zebranym, kogo należy wybrać do Zarządu i na delegatów.

Trzeba, aby kierownictwa powiatowe i organizacje terenowe ZSCh pamiętały o wskazaniach III Plenum KC i o konieczności wzmożenia czujności klasowej, by do nowych władz ZSCh nie wdarł się wróg klasowy.

Miesięczny okres wyborczy do Zarządów gromadzkich, który dzieli nas do zakończenia wyborów, należy **wykorzystać na wyciągnięcie wniosków z braków i niedociągnięć, by usunąć je w przyszłości.**

Tak przeprowadzone wybory staną się szkołą wychowania i uświadomienia politycznego szerokich mas pracujących chłopów, do wielkiego dzieła przebudowy wsi.

Tegoroczna akcja wyborcza zapoznała masy pracujące wsi z wszystkimi zadaniami jakie stoją przed ZSCh, co wpłynie na dalszy wzrost szeregów Związku i przyczyni się do przyśpieszenia tempa socjalizacji wsi.

FRANCISZEK KIEŁBICKI

Agrobiologia - rewolucyjną nauką Miczurina i Łysenki

Wsteczne poglądy biologii burżuazyjnej

W poprzednim artykule była mowa o założycielach naukowej biologii Lamarcku i Darwinie. Niestety czysto materialistyczny i twórczy kierunek w biologii, jaki zapoczątkowali ci uczeni, został przez ich następców spaczony.

Współczesny Darwinowi Jan Grzegorz Mendel (1822 — 1884), duchowny austriacki, który zajmował się również przyrodoznawstwem, poczynił badania nad krzyżowaniem roślin i zwierząt. Zwłaszcza słynne były jego doświadczenia nad krzyżowaniem pewnych odmian grochu oraz ślimaków. W doświadczeniach tych Mendel wykazywał, że pierwsze pokolenie stanowią mieszańcy. Następne pokolenia rozpadają się; część ich jest podobna do pierwszych przodków, a część tworzy mieszańców na stałe. Przy czym mieszańcy nie zawsze posiadają w równej mierze cechy swoich rodziców: u jednych przeważają pewne cechy jednego z rodziców, u innych zaś drugiego. Mendel ujął to występowanie i dziedziczenie pewnych cech w matematyczne stosunki liczbowe. W ten sposób powstało tzw. prawo Mendla, a biologów, którzy je przejęli nazwano mendelistami.

August Weisman, zoolog niemiecki (1834 — 1914), twierdzi, że cechy nabyte przez żywy organizm w ciągu życia nie mogą być dziedziczone. Jako dowód przytaczał swoje doświadczenie nad myszami, którym zaraz po urodzeniu przez dwadzieścia z górą pokoleń obcinał ogony, a pomimo to rodziły się myszy ogoniaste. Według Weismana tylko komórki rozrodcze rodziców są tym czynnikiem (determinantem), który tworzy nowy organizm. W plazmie rozrodczej gatunku znajdują się wszystkie dobre i złe cechy poszczególnych osobników. Zmiany zachodzące w ciągu życia osobnika nie mogą zmienić jego komórek i plazmy rozrodczej i nie mogą mieć wpływu na zmianę (ulepszenie) gatunku.

Burżuazyjny przyrodnik anglosaski, Morgan, odrzucił nawet jedność cielesną organizmu. Według niego każdy osobnik składa się [illegible] substancji: ze śmiertelnego ciała i z nieśmiertelnej plazmy rozrodczej zawartej w narządach płciowych. Plazma ta nigdy nie ginąc przepływa przez pokolenia śmiertelnych osobników, którzy są właściwie tylko żywicielami i nosicielami wiecznej substancji rozrodczej. Wartość osobnika jest zupełnie zależna od wartości plazmy rozrodczej gatunku. Ta teoria zerwała już zupełnie z prawdziwą nauką i stanęła na stanowisku ciemnego mistycyzmu. Na skutki nie trzeba było długo czekać. Germańscy i anglosascy reakcyjni politycy ukuli na podstawie tak pojętej biologii teorię rasizmu, którą rozwinął w bestialski sposób, stosował hitleryzm.

Powiększające się z roku na rok zbiory zbóż i roślin przemysłowych są możliwe dzięki ścisłej współpracy uczonych z kołchoźnikami i dzięki praktycznemu zastosowaniu teorii Miczurina — Łysenki.

Trofim Łysenko, znakomity biolog radziecki, który rozwinął i wzbogacił teorię Miczurina, w towarzystwie kołchoźnic.

Mendelizm poczynił pierwszy wyłom w materialistycznej nauce Lamarcka i Darwina, której podstawą był dobór naturalny oraz oddziaływanie warunków zewnętrznych na zmianę roślin i zwierząt.

O wiele dalej poszli burżuazyjni biolodzy, którzy oparli się na prawie Mendla. Są to t. zw. neodarwiniści, a swoją naukę nazwali genetyką. Wzięli oni zupełny rozbrat z nauką Lamarcka i Darwina. Cała ich teoria jest skrajnie reakcyjna i idealistyczna.

Cała ta burżuazyjna i reakcyjna biologia pod nazwą genetyki przyniosła ogromne szkody, nie tylko dlatego, że stała się pseudonaukową podwaliną dla ludobójczych teorii hitlerowskich, lecz również dlatego, że była zupełnie bezpłodna dla produkcji rolnej, ponieważ według niej gatunku nie można było zmienić. Toteż rolnicy- praktycy, gdy starali się wyhodować potrzebne gatunki roślin lub zwierząt, nie mając wskazań od naukowców, prowadzili hodowlę omackiem, czekając na przypadek. Była to droga trudna i powolna.

Nigdy jeszcze pomiędzy uczoną teorią i praktyką życia nie było takiej przepaści jak pomiędzy genetyką i rolnictwem. Ta przepaść została dopiero zasypana i wyrównana przez agrobiologię Miczurina i Łysenki. Ale walka była ciężka. Genetyści uplasowali się we wszystkich wyższych uczelniach, objęli katedry biologii i z wyżyn swej wiedzy zwalczali każdy głos przeciwko genetyce.

B. B.

Problem masowego szkolenia związkowego

w województwie rzeszowskim

Wnikliwa kontrola doboru ludzi pod względem politycznym i ideologicznym — oto podstawowe zadanie, jakie III Plenum KC PZPR postawiło przed czynnikami partyjnymi i związkowymi naszego kraju.

Ta myśl wysunęła się również na czoło referatu tow. Zawadzkiego, wygłoszonego w czasie III Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Stała się ona główną wytyczną pracy poszczególnych Rad Okręgowych ZZ a w szczególności ich wydziałów szkoleniowych, które dotychczas trzymały się zasady „szkolenie dla szkolenia". Wielkie fundusze, rozchodowane na szkolenie ludzi, którzy w efekcie nie przynieśli oczekiwanego pożytku, jest najlepszym dowodem błędności tej zasady. Stąd wniosek, że trzeba szkolić ludzi dla konkretnych zadań.

Jeśli chodzi o Wydział Szkoleniowy przy rzeszowskiej ORZZ w pierwszym półroczu uruchomione zostaną kursy dla mężów zaufania. Do szkolenia społecznych inspektorów pracy przystąpi się dopiero w 2-gim półroczu, po zatwierdzeniu przez Sejm nowego programu nauczania.

Plonem już czynnych i wciąż uruchamianych nowych kursów będzie, po ich ukończeniu, 1280 uświadomionych politycznie i zdających sobie sprawę ze swych zadań, mężów zaufania.

FORMY, PROGRAM I METODY NAUCZANIA

Dotychczasowe formy pracy — to 6 godzin wykładów tygodniowo (po godzinach pracy) z dziedziny zagadnień ideologicznych, ogólnych i fachowych (związkowych), prowadzonych przez aktywistów partyjnych i związkowych. Poza prelekcją obejmowały one również dyskusję i zajęcia praktyczne, jak np. opracowanie planu pracy Rady Zakładowej, przeprowadzenie zebrania Rady Zakładowej, przeprowadzenie zebrania Rady, omówienie pewnego problemu, sporządzenie protokółu itp.

Inowacją, jaka zostanie wprowadzona w roku bież., będzie omawianie przez rady szkoleniowe i wykładowców programu kursu. W oparciu o wnioski i obserwacje, poczynione w czasie trwania kursu, będzie uzupełniany plan pracy kursów następnych, a ewentualnie jego ulepszenie zależeć będzie przede wszystkim od udziału szerokiego aktywu Rady Szkoleniowej.

ORGANIZACJA SZKOLENIA MASOWEGO

Aby stworzyć kurs szkolenia związkowego trzeba znaleźć prelegentów i zaopatrzyć ich w materiał na podstawie którego przygotowywać będą wykłady. Ten pierwszy krok należy do Wydziału Szkoleniowego ORZZ. Jego rzeczą jest troska o skompletowanie potrzebnej ilości broszur, książek czy czasopism. PRZZ zaś typują kierowników kursów, spośród aktywu związkowego. Dopiero wtedy można przystąpić do werbunku uczestników szkolenia wśród załóg poszczególnych zakładów pracy. Zasadą przy tym jest, że wszyscy ci, dla których przewiduje się tę, czy inną funkcję — muszą być przeszkoleni.

Decydującym, dla przebiegu całego szkolenia i jego wyników, jest pierwsze spotkanie wykładowców ze słuchaczami, pozwalające na zapoznanie się z poziomem ich wiadomości i ustalenie dogodnych dla wszystkich dni i godzin wykładów. Sprawozdanie zaś i listy obecności umożliwia zorientowanie się w przyczynach ewentualnej absencji kursantów.

POKŁOSIE MIESIĘCY UBIEGŁYCH

241 absolwentów kursów międzybranżowych i 1.300 — branżowych — to nie są cyfry zawrotne. Są to cyfry raczej małe. Tłumaczy je jednak późne rozpoczęcie szkolenia (lipiec ub. r.).

Frekwencja na kursach wynosiła przeciętnie 70 proc. Osiągnięciu 100 proc. stawały na przeszkodzie częste wyjazdy służbowe i zaangażowanie uczestników-aktywistów w pracach społecznych.

Nie to jest jednak najbardziej rzucającym się w oczy niedociągnięciem na polu szkolenia. Jest nim natomiast jeszcze ciągle nienależyte zrozumienie jego znaczenia u aktywu związkowego. Jest nim pokutująca jeszcze tu i ówdzie, wspomniana już, błędna zasada „szkolenia dla szkolenia". Są nim także takie fakty, jak zbyt wąskie uwzględnienie zagadnień ideologicznych i spraw współzawodnictwa. Jest nią wreszcie niedostateczna ilość wykładowców na odpowiednim poziomie i położenie zbyt słabego nacisku na ich doszkalanie się.

RADY SZKOLENIOWE I ICH ZADANIA

Braki i niedociągnięcia dopiero wtedy można usunąć, kiedy zostaną dostatecznie jasno zrozumiane, a przed tym wskazane.

Tutaj właśnie mają szerokie pole do działania Rady Szkoleniowe przy ORZZ-ach (składające się z kier. Wydz. Szkol., instr. szkol. KW, kierownika Woj. Szk. Partyjnej, doświadczonego kierownika kursu szkolenia aktywu związkowego i jednego z aktywistów związkowych) oraz Powiatowe Rady Szkoleniowe (przedst. PRZZ, instr. KP PZPR, delegat ZMP). Stanowią one organ doradczy w sprawach metodyki nauczania, pomocy naukowych i obsady kursów wykładowcami oraz kontrolny — nad sprawnością pracy kursu.

DOBÓR I PRZYGOTOWANIE WYKŁADOWCÓW

Nad tymi dwoma zasadniczymi kwestiami czuwa Okręgowy Wydział Szkoleniowy, trzymając się zasady, aby tak odpowiedzialnego zadania, jak szkolenie nowych działaczy związkowych, nie powierzać ludziom, o słabej podbudowie ideologicznej.

W bież. roku zwróci się zatem baczną uwagę na doszkalanie wykładowców w czasie specjalnych zebrań (raz w miesiącu), poświęconych omawianiu programu nauczania i zagadnień bieżących. Dotychczas doszkalanie prowadzone było niesystematycznie.

WSPÓŁPRACA ORZZ Z ZARZĄDEM GŁÓWNYM

Podczas gdy w kompetencjach Zarządu Głównego leży szkolenie na zakładach pracy, zatrudniających ponad 1.000 pracowników, to takie same zadanie na mniejszych zakładach pracy mają do spełnienia ORZZ. Te jednak prace swe prowadzą ściśle wg. instrukcji Zarządu Głównego, które omawiają szczegółowo sprawę doboru kierowników kursów i wykładowców.

Tutaj jednak należy twierdzić, że Wydział Szkoleniowy przy Zarządzie Głównym pracuje słabo względnie niedokładnie. Nadsyłane przez Zarząd Główny plany nie zawsze zaopatrzone są w szczegółowe i wyczerpujące wyjaśnienia, co do ich interpretacji, które poszczególne ORZZ-ty muszą dopiero opracowywać we własnym zakresie. Brak zaś tego szczegółowego rozpracowania powoduje, że szkolenie prowadzone na ich podstawie daje wyniki złe, a conajmniej niezadawalające. Przykładem są kursy branżowe, w szczególności metalowców.

W ostatnich miesiącach można zaobserwować stopniowe zacieśnianie współpracy między Zarządem Głównym a ORZZ. Przyczyniła się do tego październikowa Konferencja Szkoleniowa PRZZ i zreorganizowanie referatu szkoleniowego przy Wydziale Kulturalno-Oświatowym w odrębny Wydział Szkoleniowy.

Należy również położyć silniejszy nacisk na ustalenie i przestrzeganie form sprawozdawczości z terenu, której braki daje się odczuć na każdym kroku, będąc poważnym hamulcem pracy.

• M. N.

Z obrad Plenum ZZPS

Wzmóc czujność klasową i ulepszyć styl pracy

oto zadania spółdzielczości

Plenum Zarządu Okr. Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych zostało poświęcone sprawie czujności rewolucyjnej i omówieniu niedociągnięć oraz błędów w dotychczasowej pracy oddziałów i kół zakładowych w powiatach. Równocześnie Plenum wytyczyło nowy kierunek pracy Związku.

W oparciu o referat sekretarza Zarządu Głównego tow. Bukowskiego, zebrani wykazali w dyskusji, iż obecnie, w okresie wybitnego natężenia walki klasowej i skoncentrowania całego wysiłku w kierunku przygotowania się do realizacji planu 6 - letniego, konieczne jest, ażeby Związek Pracowników Spółdzielczych wzmógł czujność rewolucyjną, zwiększył we własnych szeregach dyscyplinę oraz udoskonalił elementarne zasady organizacyjne w swoich komórkach.

Walka o pokój winna być przewodnią myślą Związku i każdego związkowca. Jest ona bowiem jednym z zadań naszego planu 6- letniego. Przodującym państwem w walce o pokój jest Związek Radziecki. Polskie masy pracujące winne brać z niego przykład i zwalczać wrogą propagandę imperialistycznych podżegaczy wojennych, którzy z nienawiścią patrzą na osiągnięcia klasy robotniczej, na odbudowujący się przemysł i nową Warszawę. Przykładem walki o pokój są również robotnicy Francji i Włoch, którym masy pracujące Polski Ludowej winny efektywnie pomagać.

Zadaniem Związku jest również rozszerzenie czujności klasowej. **Winien on zwrócić baczną uwagę kto i jak pracuje, zwłaszcza na kierowniczych stanowiskach, by nie zakradli się wrogowie, by nie wykorzystywali ani swych stanowisk i legitymacji partyjnej dla celów niezgodnych z interesem robotnika i chłopa, jak to miało miejsce np. w przemyskim PZGS i istnieje jeszcze dotychczas w niektórych powiatach.**

Ażeby wszystkie zagadnienia planu 6 - letniego zostały wykonane, zadaniem Związku jest stałe czuwanie nad całokształtem życia spółdzielczego i powiązanie się z masami członkowskimi. Związek musi zwalczyć wszelkie przejawy biurokratyzmu, które na terenie woj. rzeszowskiego dotychczas dość często się przejawiały. Towarzysze winni coraz szerzej i aktywniej pracować w terenie i badać przyczyny niedociągnięć i błędów. Winni oni również oprzeć swą codzienną pracę o konkretne plany i systematyczną kontrolę ich wykonania. W tym też celu konieczne jest prowadzenie dokładnej sprawozdawczości.

Dotychczas często się zdarzało, że nie zwracano dostatecznej uwagi na krytykę i samokrytykę. Dlatego też Plenum ZZPS zaleciło, przez jej stosowanie, podnieść dyscyplinę pracy we wszystkich ogniwach związkowych. Postanowiono również ściśle przestrzegać zasady centralizmu demokratycznego w pracach Związku, oraz przejść na indywidualne zbieranie składek członkowskich.

Specjalną uwagę zwrócono na aktywizację pracy na odcinku kobiecym. Dotychczasowa bowiem praca kobiet jest niedostateczna. Kobiety na terenie woj. rzeszowskiego nie były w dostatecznej mierze wysuwane na kierownicze stanowiska oraz otaczane opieką Związku. Plenum zaleciło usunąć dotychczasowe niedociągnięcia na tym odcinku. Trzeba więc rozszerzyć pracę Komisji Kobiecych na zakładach pracy, podnieść świadomość polityczną kobiet, oraz wciągnąć je do aktywnej pracy związkowej, jak też wzmocnić ich udział w Społecznych Komisjach do Walki z Alkoholizmem.

Plenum postanowiło również, że w przyszłości ZZPS otoczy specjalną opieką młodzież, a zwłaszcza zwróci uwagę na młodzież, będącą pod wpływem rozpolitykowanej reakcyjnej części kleru. Towarzysze zobowiązali się także zapoznać młodzież pracującą z aktualnymi zagadnieniami społecznymi, politycznymi i kulturalno - oświatowymi. Równocześnie Plenum zaleciło rozszerzyć ruch łączności miasta ze wsią. Ekipy pomagać będą swymi wiadomościami i doświadczeniami przede wszystkim w zakresie przeprowadzenia uspołecznienia gospodarki wiejskiej.

Szczególną troskę ogniwa związkowe przejawiać muszą na odcinku doboru kadr i ich szkolenia. W terenie bowiem, jak wykazała dyskusja, mocno daje się odczuć brak aktywistów. Mężowie zaufania i radcy zakładowi nie wykazują aktywnej działalności, ponieważ często nie znają swej pracy. Dlatego też Plenum zaleciło organizowanie natychmiast kursów prelegentów na szczeblu Okręgu i Oddziału, zwiększenie masowego szkolenia grup związkowych, członków komisji i referatów higieny i bezpieczeństwa pracy, oraz współzawodnictwa, dalej stworzyć rady szkoleniowe przy oddziałach. Rady te winne czuwać nad poziomem szkolenia związkowego i troszczyć się o frekwencję na kursach.

Szczególną uwagę należy zwrócić przy typowaniu kandydatów na kursy. Należy też dokładnie przeglądnąć ich akta personalne, zbadać przeszłość, aby kandydaci byli pełnowartościowymi jednostkami. Oddziały winny przeprowadzić ścisłą ewidencję już przeszkolonych członków.

Gdy więc aktyw związkowy zostanie przeszkolony, wtedy będziemy mieli pewność, że stanie on na wysokości swego zadania, potrafi brać czynny udział w planowaniu gospodarczym, oszczędnościowym na zakładach pracy i kontrolować ich wykonanie. Świadomy aktyw potrafi również wciągnąć do współzawodnictwa pracy jak najszersze rzesze pracowników, by nie było ani jednego zakładu pracy, czy pracownika, który nie brałby udziału we współzawodnictwie pracy.

Ciąg dalszy na str. 7

O czym powinien pamiętać

Zarząd Fabryczny ZMP przy WSK Nr 2

W szeregach ZMP na zkładzie przemysłowym Nr. 2 jest ogółem 30 proc. młodzieży, pracującej na warsztatach, w biurach i szkole SPP. Jednak do organizacji ZMP-owskiej należy w większym procencie młodzież, zatrudniona w biurach i ze szkoły.

Uwzględniając to, dochodzimy do wniosku, że do ZMP należy ok. 25 proc. młodzieży, bezpośrednio związanej z produkcją.

Jest to cyfra niezupełnie zadawalająca, bowiem organizacja fabryczna ZMP powinna wciągnąć w swe szeregi przede wszystkim młodzież z warsztatu pracy.

Zarząd Fabryczny ZMP nie poświęcił dotychczas temu zagadnieniu należytej uwagi.

CO BYŁO PRZYCZYNĄ POPRAWY PRACY?

Do pierwszych miesięcy 1949 roku, praca ZMP była słaba. Napotykano na różne trudności. Bądź to nie można było dojść do porozumienia z Dyrekcją Zakładu, to znaczy brak było wspólnego języka z Radą Zakładową, czy wreszcie z Dyrekcją Szkoły Przemysłowej WSK Nr. 2.

Również w samej organizacji dawał się odczuć brak planowania i podziału pracy. Wpływały na to częste zmiany przewodniczącego Zarządu Fabrycznego ZMP..

Dopiero po pewnym okresie czasu, praca Zarządu Fabrycznego została unormowana.

Poważnym osiągnięciem młodzieży było przeprowadzenie w maju ub. r. nowych wyborów do Rady Zakładowej. W skład nowowybranej Rady Zakładowej weszło trzech młodzieżowców — przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMP Stanisław Reikowski, ZMP-owiec przodownik pracy — Kazimierz Olszewski i młody robotnik Bogusław Ołtusek.

Pozwoliło to na większe zainteresowanie się Rady Zakładowej zagadnieniami młodzieżowymi, a rozwinięta współpraca i pomoc Rady Zakładowej na usprawnienie pracy ZMP.

SZCZEGÓLNĄ JEDNAK OPIEKĘ NAD MŁODZIEŻĄ ROZTOCZYŁ KOMITET FABRYCZNY PZPR, W CHWILI KIEDY JEGO SEKRETARZEM ZOSTAŁ TOW. SIEŃKO, OKAZUJĄCY BARDZO CZĘSTO OSOBISTĄ POMOC.

Udzielona pomoc Partii w sprawach organizacyjnych i politycznych, wskazywanie przede wszystkim dróg przezwyciężania trudności, stały się podstawowym elementem wejścia Zarządu Fabrycznego ZMP na właściwe tory pracy.

Komitet Fabryczny PZPR, interesując się wszelkimi zagadnieniami młodzieżowymi i przejawami życia młodzieży na zakładzie pracy, przyczynił się w dużym stopniu do zainteresowania się Zarządu Fabrycznego ZMP zagadnieniami produkcyjnymi.

OSIĄGNIĘCIA I BRAKI ZARZĄDU FABRYCZNEGO ZMP

Mimo istnienia 28 Młodzieżowych Brygad Produkcyjnych, udział w współzawodnictwie bierze zaledwie 20 proc. młodzieży. Pokaźną część uczestników brygad produkcyjnych, to młodzież niezrzeszona. Wielu jeszcze ZMP-owców nie przystąpiło do współzawodnictwa. Zadaniem Zarządu Fabrycznego przy WSK jest wciągnięcie ich do współzawodnictwa. Niektóre brygady poszczycić się mogą poważnymi osiągnięciami.

Brygada im. Stefana Okrzei wykonywała średnio w ostatnim kwartale ub. roku 154 proc. normy, brygada im. Marcelego Nowotki — 136 proc. normy, a brygada im. Janka Krasickiego 120 proc. normy.

Indywidualnie wyróżnili się w tym kwartale członkowie Młodzieżowych Brygad Produkcyjnych — Kazimierz Olszewski, wykonując 304 proc. normy, Tomasz Lubiński —212 proc., Zdzisław Bunak — 201 proc., Władysław Pfeifer — 189 proc., Henryk Mądrala — 187 proc., Stanisław Sieniawski — 186 proc., Karol Gąsior — 165 proc., Marian Barłowski, Roman Zojka po 160 proc., Kazimierz Wójcik — 158 proc., Stanisław Cyrul 153 proc. normy.

Wśród współzawodniczących młodzieżowców nie brak i dziewcząt, przekraczających normy, Janina Osak 147 proc., Jadwiga Mac 132 proc.

Pomimo zacytowanych powyżej osiągnięć w pracach Młodzieżowych Brygad Produkcyjnych, w rzeszowskim WSK jest wiele niedociągnięć i braków. Podstawowym brakiem są liczne jeszcze nieusprawiedliwione absencje młodzieżowców, odbijające się tak na wynikach całej brygady jak i opuszczających pracę.

Zagadnieniu likwidacji nieobecności bez przyczyn lub motywowanych błahostkami, Zarząd Fabryczny ZMP powinien stanowczo poświęcić więcej uwagi, a szczególnie zdecydowanie tępić bumelanctwo wśród swych członków.

Dlatego też, walcząc o udział młodzieży w produkcji. Zarząd Fabryczny ZMP rozszerzać winien i dbać o szkolenie ideologiczne członków organizacji, właściwy przebieg pracy organizacyjnej i uświadamiającej.

O WŁAŚCIWE ZNACZENIE WSPÓŁZAWODNICTWA DŁUGOFALOWEGO

Zarząd Fabryczny ZMP zbyt mało poświęcił dotąd uwagi popularyzacji wezwania tow. Markiewki, który rzucił hasło nowego, długofalowego współzawodnictwa pracy.

Wezwanie to podjęła cała prawie klasa robotnicza, podjęły je Młodzieżowe Brygady Produkcyjne z różnych stron Polski, podjęli je wreszcie i robotnicy WSK.

Do ogólnooddziałowych zobowiązań zespołowych współzawodnictwa długofalowego przystąpiło też kilkudziesięciu młodzieżowców. Jednak zaledwie 3-ch młodzieżowców podjęło indywidualnie wezwanie tow. Markiewki, zobowiązując się wykonać swój plan roczny do dnia 30 września 1950 r. Są to Henryk Kapustka, Stanisław Pollak i Stanisław Prebela.

Również młodzież Szkoły Przemysłowej przy WSK, na specjalnym zebraniu, zobowiązała się przepracować dodatkowo po jednej godzinie tygodniowo przez okres 4-ch miesięcy, co daje razem 750 roboczo-godzin.

Dopiero to zobowiązanie wyszło z inicjatywy ZMP. Dotąd zagadnieniu temu mało poświęcono uwagi. Ostatnio jednak Zarząd Fabryczny ZMP zaczął popularyzować znaczenie współzawodnictwa długofalowego i należy się spodziewać, że akcja ta obejmie coraz większe szeregi młodzieżowców na WSK 2.

D-k.

LUTY

25

Sobota

DYŻURY APTEK

Dyżur nocny: Apteka pod Gwiazdą ul. Gen. Świerczewskiego 14.

POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Grodzisko 6 tel 1040

STRAŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10, tel 03.

PRZEMYŚL

Dyżur nocny: Apteka pod Archaniołem ul. Słowackiego

Pogotowie Ratunkowe: ul. Piotra Skargi 12 tel. 3 00

Straż Pożarna: ul. Wodna 13, tel. 413.

KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Merskiej — Rynek

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 6 tel. 141.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Niemcy" — Leona Kruczkowskiego — sztuka w 3-ch aktach (w 5 odsłonach z epilogiem) — początek o godzinie 19-tej.

KINO

RZESZÓW — Apollo: Konstanty Zasłonow

PRZEMYŚL — Bałtyk: Bogata narzeczona

Olimpia: Ulica graniczna

JAROSŁAW — Gdynia: Bitwa o Stalingrad

STALOWA WOLA — Stal: Złoty kluczyk

RADIO

5.20 Koncert poranny dla świata pracy. 6.15 Koncert dla świata pracy, 7.20 Muzyka z płyt, 8.15 Wszechnica Radiowa, 13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI, 14.00 Przegląd kulturalny, 14.15 Na fali PZZ „Bez retuszu" 14.25 Muzyka symfoniczna (płyty), 14.55 Koncert solistów, 15.30 „Dzieci radzieckie śpiewają", 16.40 Zagadki muzyczne, 17.00 Przy robocie po robocie, 18.00 Z kraju i ze świata, 18.15 Aud. dla wsi, 18.40 Wszechnica Radiowa, 19.00 Pieśni chóralne kompozytorów radzieckich, 20.40 Reportaż z międzynarodowych zawodów narciarskich „O puchar Tatr" 21.00 Koncert popularny, 21.40 Opowieść radiowa o Adamie Mickiewiczu, 22.00 „Kraków prawie zapomniany", 22.15 Nowy numer „Kuźnicy", 23.15 Muzyka taneczna z płyt.

Ludność woj. rzeszowskiego uczciła

32 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

We wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach woj. rzeszowskiego obchodzono uroczyście 32 rocznicę powstania Armii Radzieckiej.

W licznych akademiach i obchodach, oprócz przedstawicieli Partii, władz i organizacji, wzięło tłumny udział całe społeczeństwo, wyrażając swą głęboką wdzięczność zwycięskiej Armii Radzieckiej za wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej.

DĘBICA

Społeczeństwo dębickie, które było bezpośrednim świadkiem bohaterskich czynów żołnierza radzieckiego, podczas wyzwalania terenów powiatu dębickiego spod jarzma hitlerowskiego, godnie postanowiło uczcić 32 rocznicę powstania niezwyciężonej Armii Radzieckiej.

W przeddzień uroczystości miasto zostało udekorowane flagami. We wszystkich zakładach pracy i instytucjach społecznych odbyły się okolicznościowe pogadanki, a w szkołach zorganizowano poranki z referatami na temat Armii Radzieckiej, które obrazowały wyniki i osiągnięcia Armii pod wodzą najgenialniejszego stratega Generalissimusa Stalina.

W dniu 23 bm. odbyła się na rynku zbiórka zakładów pracy, organizacji społecznych, partii politycznych oraz młodzieży szkolnej wraz z gronem nauczycielskim. Rynek dębicki tonął w czerwieni sztandarów i transparentów.

Delegacje poszczególnych zakładów pracy udały się następnie na cmentarze, gdzie na mogiłach bohaterów złożyły liczne wieńce.

Przy dźwiękach orkiestry gimn. mechanicznego, wyruszył z rynku kilkutysięczny pochód z transparentami, który po przejściu ulicami miasta udał się do Hali Sportowej, gdzie odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana staraniem Powiatowego Komitetu Obchodu Rocznicy.

Akademię zagaił tow. Cichocki, po czym starosta pow. tow. Bielecki wygłosił okolicznościowe przemówienie, obrazując całą historię Armii Radzieckiej począwszy od jej zarania, poprzez zwycięskie walki z wrogami ustroju socjalistycznego, aż do zupełnego rozgromienia największego wroga — hitleryzmu. Ze szczególnym naciskiem podkreślił mówca wielkie zasługi żołnierza radzieckiego, który w imię hasła: — „Za waszą wolność i naszą", mężnie stawiał czoło barbarzyńcy hitlerowskiemu, niosąc długo oczekiwaną przez naród polski wolność i niepodległość.

Z ramienia Odrodzonego Wojska Polskiego przemówił por. Mełgieś, który w zwięzłych żołnierskich słowach, wyraził wdzięczność narodu polskiego i odrodzonego wojska — zwycięskiej Armii Radzieckiej za ofiary poniesione dla sprawy polskiego ludu pracującego, a tym samym dla sprawy międzynarodowego proletariatu. Przemówienie swoje zakończył mówca okrzykami na cześć zwycięskiej Armii Radzieckiej i jej wodza, genialnego stratega — Generalissimusa Józefa Stalina.

Po przemówieniach orkiestra odegrała Hymn Radziecki oraz Międzynarodówkę.

Z kolei nastąpiły występy zespołów deklamacyjnych i śpiewaczych młodzieży szkół średnich, które odtworzyły wiersze oraz pieśni związane z życiem narodu radzieckiego i jego potężnej armii.

(Jag)

POW. RZESZÓW

Z okazji 32 rocznicy powstania Armii Radzieckiej odbyła się uroczysta akademia w miasteczku Błażowej, pow. rzeszowskiego.

Wzięli w niej liczny udział przedstawiciele Partii politycznych, pracownicy samorządowi, pracownicy poczty, Nadleśnictwa, Milicji Obywatelskiej oraz młodzież szkolna.

Sala budynku szkolnego była wypełniona po brzegi. Otwarcia akademii dokonał burmistrz miasta tow. Stanisława Kawa, podkreślając w swoim przemówieniu znaczenie i zasługi Armii Radzieckiej, która wyzwoliła Polskę i ocaliła Europę od jarzma hitlerowskiego. Z kolei po wygłoszonym referacie odbyły się recytacje z udziałem młodzieży szkolnej, po czym dziewczęta w barwnych strojach odtańczyły taniec góralski.

Na zakończenie akademii zebrani odśpiewali „Międzynarodówkę".

STANISŁAW KISZKA.

Pracownicy zakładów przemysłowych w Jedliczu uroczyście obchodzili 32-gą rocznicę powstania Armii Radzieckiej. Liczna załoga zakładu zgromadziła się przed gmachem fabrycznym, skąd wyruszyła przy dźwiękach orkiestry do sali Kina „Nafta".

Tam odbyła się akademia, na którą złożył się bogaty program artystyczny. Po licznych przemówieniach orkiestra odegrała Hymn radziecki po czym na zakończenie został wyświetlony film pt. „Wołga, Wołga".

JULIAN KUKURA

Z konferencji dyrektorów szkół zawodowych

Celem podniesienia wyników nauczania

należy oprzeć się na doświadczeniach przodującej pedagogiki radzieckiej

W Rzeszowie odbyła się konferencja dyrektorów szkół zawodowych, z udziałem przedstawicieli DOSZ: dyr. tow. K. Mroza, wizytatorów i kierownika oddziału młodzieżowego oraz przedstawicieli kół rodzicielskich i przedstawiciela Zarządu Wojewódzkiego ZMP — poświęcona sprawie podniesienia wyników nauczania w szkołach zawodowych okręgu rzeszowskiego.

W zagajeniu obrad dyr. tow. Mróz stwierdził, że realizacja planu sześcioletniego wymaga wykształcenia przez szkoły zawodowe jak najliczniejszych kadr fachowców z różnych dziedzin. Podniesienie więc wyników nauczania w tych szkołach stało się obecnie kwestią, wymagającą szybkiego i należytego rozwiązania.

Referat „Szkolnictwo i oświata w świetle uchwał III Plenum KC PZPR wygłosił kierownik oddziału młodzieżowego DOSZ — tow. Tabaczka. W dyskusji nad referatem zabrał głos między innymi przedstawiciel Komitetu Rodzicielskiego przy jednej ze szkół zawodowych w Rzeszowie, który opierając się na swoim kilkunastomiesięcznym doświadczeniu w pracy K. R., stwierdził między innymi, że o wynikach nauczania decydują: odpowiedni dobór młodzieży do szkół zawodowych, warunki mieszkaniowe i zdrowotne uczniów, aktywność i współpraca Komitetu Rodzicielskiego z Radą Pedagogiczną i kołem szkolnym ZMP, a przede wszystkim umiejętność nauczycieli.

Z kolei dyrektorzy tych szkół zawodowych, które osiągnęły najlepsze wyniki w nauczaniu i dyrektorzy szkół, których wyniki w nauczaniu były najgorsze, złożyli sprawozdania, w których zaznaczyli, że słabe wyniki nauczania są przeważnie następstwem niewłaściwej w wielu wypadkach metody uczenia się młodzieży, zbyt wysokiej absencji, niedostatecznego zainteresowania ze strony Komitetów Rodzicielskich i Opiekuńczych warunkami nauki w szkołach, braku odpowiednich pomieszczeń zarówno szkolnych jak i internatowych oraz podręczników.

Niemałą winę za złe wyniki nauczania ponoszą sami nauczyciele — stwierdzili w dalszej części obrad dyr. tow. Mróz i wizytatorzy — gdyż wielu z nich nie dokłada starań by nawiązać ściślejszy kontakt z uczniami i ZMP, nie przygotowuje się należycie do lekcji, posługuje się w nauczaniu przestarzałą werbalną metodą, nie stara się wyrabiać u młodzieży socjalistycznego stosunku do nauki i pracy, nie zwraca uwagi na racjonalizatorów.

— Należy — kończy dyr. tow. Mróz — oprzeć się na bogatych doświadczeniach przodującej pedagogiki radzieckiej, która jasno stwierdza, że nie ma złej młodzieży, są tylko źle i nieudolnie prowadzone lekcje, są źle przygotowani nauczyciele. (n)

W niedzielę 26 bm.

Dyskusyjne przedstawienie „NIEMCÓW"

Przypominamy naszym czytelnikom, że jutro, t. j. w niedzielę 26 b. m., o godz. 16-tej w Państw. Teatrze w Rzeszowie odbędzie się dyskusyjne przedstawienie „Niemców" Leona Kruczkowskiego, organizowane przez Redakcję „Nowin Rzeszowskich" wespół z ORZZ.

Bilety na ten wieczór rozprowadzone zostały już pomiędzy członków poszczególnych Związków Zawodowych.

Dziś recital chopinowski

Władysława Kędry

Dziś, o godz. 19-tej, w sali teatralnej ORZZ odbędzie się recital Chopinowski laureata IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego Władysława Kędry. Wieczór organizuje Okręgowa Delegatura „Artosu". Kolejno Kędra koncertować będzie w Przemyślu.

Z obrad Plenum ZZPS

(Ciąg dalszy ze str. 6)

Jak bowiem wykazuje statystyka dotychczas w spółdzielczości województwa rzeszowskiego, we współzawodnictwie pracy, bierze udział jedynie 58,9 proc. pracowników. Plenum zaleciło, ażeby do współzawodnictwa pracy wciągnąć również inteligencję techniczną, oraz otoczyć stałą opieką przodowników pracy i racjonalizatorów, jak też popularyzować lepsze metody pracy, dzięki którym umożliwi się zwiększenie wydajności pracy i wzrost zarobków. Jednocześnie trzeba usunąć dotychczasowy niewłaściwy podział nagród między współzawodniczących i zapewnić sprawiedliwy wymiar premii racjonalizatorom. Trzeba również wzmóc walkę z istniejącą jeszcze absencją i marnotrawstwem czasu.

Plenum wskazało również na korzyści wynikające z inicjatywy tow. Walaszczyka i konieczność wprowadzenia indywidualnych książeczek oszczędnościowych, oraz zaleciło popularyzować inicjatywę tow. Markiewki w kierunku podejmowania długofalowych zobowiązań we współzawodnictwie pracy. Dla ułatwienia obliczenia norm, Związek winien wziąć udział w opracowaniu norm technicznych w produkcji i w handlu. Związek winien również spowodować należyte rozmieszczenie sieci spółdzielczych sklepów spożywczych, gospód ludowych, których zadaniem będzie zorganizowanie masowego żywienia i należytej obsługi mas pracujących.

W wielu wypadkach fundusze akcji socjalnej za 1949 rok na terenie woj. rzeszowskiego zostały niewykorzystane. Z tego też powodu ostatnie Plenum Okr. ZZPS poleciło wszystkim ogniwom związkowym zwiększyć kontrolę stanu urządzeń socjalnych, oraz zwrócić uwagę jak są wykorzystywane na ten cel fundusze, zwłaszcza na zakładanie stacji opieki nad matką i dzieckiem, żłobków, przedszkoli i świetlic.

Plenum poleciło również wszystkim ogniwom związkowym zainteresować się stanem sanitarnym mieszkań robotniczych, zaktywizować Komisje Mieszkaniowe, które wspólnie z administracją przedsiębiorstw winny przydzielać mieszkania najbardziej potrzebującym robotnikom i przodownikom pracy.

W pracy kulturalno - oświatowej ZZPS winien sobie postawić za cel wychowanie związkowców w duchu proletariackiego internacjonalizmu, w duchu pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej, w duchu braterstwa z krajami demokracji ludowej.

Ośrodkiem tych prac stać się winne świetlice. Również zespoły artystyczne, wyjeżdżające na wieś, przyczyniają się do pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego i podniesienia świadomości politycznej wśród pracującego chłopstwa. Związek powinien też wziąć jak najszerszy udział w akcji zwalczania analfabetyzmu, w zakładaniu kółek samokształceniowych oraz w upowszechnianiu sportu.

Przewodnią myślą Związku stać się powinny doświadczenia radzieckich Związków Zawodowych. Ich przykład wskaże jak stosować ostrze krytyki i samokrytyki w życiu związkowym i zorganizować kolektywną pracę zarządów ogniw związkowych, jak powiązać pracę tych ogniw z organizacjami partyjnymi, jak oprzeć pracę o zasady nauki Marksa i Lenina.

Pracując w myśl zaleceń III Plenum KC PZPR, III Plenum PZPR oraz ściśle wykonując uchwały, powzięte na Okręgowym Zjeździe, Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych da wkład w dzieło utrwalenia pokoju, przyczyni się wydajnie do przedterminowego wykonania planu 6-letniego.

Lwk.

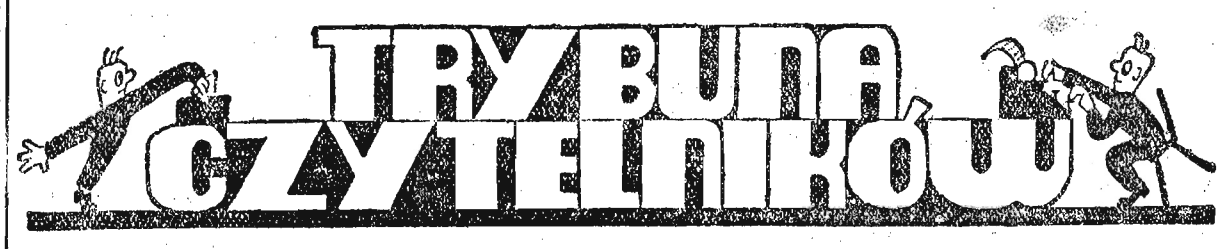

Gminne spółdzielnie ZSCh

winny zaopatrzyć się w wyroby żelazne

Od ob. Stanisława M. ze Stobierny otrzymaliśmy list, który ze względu na zbliżający się okres siewów wiosennych winien wpłynąć na zainteresowanie poruszoną sprawą Zarządów Gminnych Spółdzielni SCh oraz PZGS-ów w Rzeszowie.

W Filii Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Stobiernej, od pewnego czasu daje się zauważyć brak pewnych artykułów spożywczych, oraz wyrobów żelaznych. Zbliża się czas orki wiosennej i niejednokrotnie konieczna jest wymiana zużytych części od pługów i maszyn. Tymczasem w miejscowej spółdzielni nie można dostać blachy do pługów, lemieszy oraz raf do wozu.

Bezwzględnie braki te winny być w jak najkrótszym czasie uzupełnione. Wierzymy, że Zarząd Gminnej Spółdzielni SCh w Stobiernej, skieruje wszystkie swe wysiłki celem właściwego załatwienia tej sprawy.

Opłakany stan ulicy Pelara

Ulica Pelara w Rzeszowie, mimo że położona jest w śródmieściu, znajduje się **w tak opłakanym** stanie, że w okresie deszczów i **roztopów lawina błota** uniemożliwia wydostanie **się z tej ulicy bez szkody** dla obuwia i garderoby. **W sprawie tej pisze do nas 23 mieszkańców domu przy ul. Pelara 4:**

Brak jakiegokolwiek prymitywnego chodnika oraz rowu odwadniającego powoduje, że ulica ta, położona w centrum miasta, w odległości paruset metrów od Zarządu Miejskiego, jest jedną z najgorzej utrzymanych w Rzeszowie.

Mieszkańcy ulicy Pelara zwracają się do Zarządu Miejskiego o bezzwłoczną pomoc w tej sprawie. Sądzimy, że wysypanie żużlem chodnika na przestrzeni 50 metrów usunie bolączkę mieszkańców tej ulicy.

Odpowiedzi redakcji

OB. IGNACY MIAZGA JELNA

Radzimy obywatelowi zwrócić się listownie do Szkoły Przysposobienia Górniczego Dyrekcji Przemysłu Węglowego (Trzebinia, woj. krakowskie).

Uczniowie tej szkoły otrzymują bezpłatne pomieszczenie w internacie, całkowitą garderobę oraz całodzienne utrzymanie.

„RECENSISTKA", KROSNO

W sprawie Waszej skierowaliśmy specjalne pismo do Urzędu Skarbowego w Krośnie, na które jeszcze nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Prosimy o cierpliwość, w najbliższym czasie podamy żądane informacje.

OB. KAROL P., HUTA STALOWA WOLA

W sprawie poruszonej przez Was interweniowaliśmy w Przedsiębiorstwie Film Polski w Rzeszowie, które donosi nam, że odpis Waszego listu (nazwisko znane Redakcji), przesłano do Okręgowej Dyrekcji Rozpowszechniania Filmów w Krakowie. Dyrekcja ta ma przesłać nam szczegółowe wyjaśnienia.

TOW. RZESZUTEK

Pismo Wasze skierowaliśmy do odpowiednich władz.

Szkolimy nowe kadry instruktorów wychowania fizycznego

w woj. rzeszowskim

Rok 1950 zapoczątkował wielki okres w rozwoju kultury fizycznej. Rozpoczęliśmy pracę, uzbrojeni w nowe możliwości organizacyjne Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, w oparciu o 6-letni plan gospodarczy, którego część składową stanowi dziedzina wychowania fizycznego.

Dlatego też wielką wagę przywiązuje się do wychowania nowej kadry działaczy sportowych.

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Rzeszowie opracował szczegółowy plan szkolenia kadr instruktorskich na rok 1950. W rozplanowywaniu poszczególnych kursów, wzięto przede wszystkim pod uwagę wyszkolenie wielkiej liczby organizatorów Odznaki Sprawności Fizycznej, która zostaje w tym roku ustanowiona przez Radę Ministrów.

W tym miejscu należy wspomnieć inauguracyjne plenum GKKF, na którym ZMP wysunęło wniosek, wprowadzenia OSFiz, o którą ubiegać się będą wszyscy obywatele.

W celu wprowadzenia jednolitego i powszechnego systemu wychowania fizycznego młodzieży oraz utrzymania sprawności fizycznej obywateli, korzystając z doświadczeń i osiągnięć ZSRR w dziedzinie kultury fizycznej, wyrażających się w radzieckiej odznace sprawności fizycznej GTO, w przekonaniu, że ustanowienie OSFiz przyczyni się do podniesienia stanu zdrowia, podwyższenia potencjału gospodarczego i obronnego Państwa Ludowego, mając na względzie ważność i ogólnopaństwowe znaczenie odznaki — Główny Komitet Kultury Fizycznej postanowił przedłożyć Radzie Ministrów projekt uchwały o ustanowienie OSFiz.

Mamy więc jasny dowód, że w pierwszym roku planu sześcioletniego będzie się dążyć do umasowienia podstawowych gałęzi wychowania fizycznego, do czego bodźcem jest właśnie OSFiz. By przeprowadzić powyższą akcję, należy posiadać zastępy wyszkolonych instruktorów. O tym właśnie pomyślał WUKF w Rzeszowie i w planie szkoleniowym uwzględnił w pierwszym rzędzie próby Odznaki Sprawności Fizycznej.

Jeżeli tylko przytoczymy cyfrę 927 osób w tym 250 kobiet mających być przeszkolonych w przeciągu pół roku, to będziemy mieli ogólny obraz wysiłku, jaki włoży WUKF by wyszkolić nowe zastępy kadr instruktorskich.

„Lwia część" szkolenia przeznaczona została na wychowanie nowych organizatorów Odznaki Sprawności Fizycznej. Wynika z tego, że dąży się do przeprowadzenia jeszcze w większym stopniu masowej akcji zdobywania OSFiz.

Powyższe kursy odbywać się będą w Przemyślu, Tarnobrzegu, Rzeszowie, Gorlicach, Dębicy, Przeworsku, Krośnie, Jaśle, Nisku, Mielcu i Sanoku. Ogółem przeszkolonych zostanie 553 osób w tym 158 kobiet organizatorów OSFiz. Kursy te odbywać się będą trzy dni, a wykładowcami będą inspektorzy WUKF.

Nowością w powyższym planie są kursy dla sędziów gimnastycznych, gdyż i ta gałąź wychowania fizycznego wprowadzona będzie do prób Odznaki Sprawności Fizycznej. Przeszkolenie przejdzie 74 mężczyzn i 24 kobiet.

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej pragnąc rozpowszechnić lekkoatletykę wśród szerokich rzesz młodzieży, przeszkoli również sędziów w tej dziedzinie, która jest jedną z prób OSFiz. Kurs przejdzie 98 kandydatów. Zostanie przeszkolonych 126 sędziów siatkówki i 72 pływackich.

Wiemy dobrze, że podstawą całej struktury sportu polskiego są koła sportowe, które śmiało można nazwać pomostem między sportem wyczynowym a masowym. Koła sportowe, które powstają przy każdym niemal zakładzie pracy są również terenem, na którym ludzie pracy nabierają tężyzny fizycznej, nieustannie dążąc do wyczynów. Dlatego też na koła sportowe należy położyć szczególny nacisk, im należy poświęcić wiele miejsca. I o tym pomyślał Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej organizując kurs dla 42 działaczy kół sportowych.

Z tego krótkiego zestawienia przebija jedna myśl, że organizatorzy powyższych kursów zwrócili szczególną uwagę na te dziedziny wychowania fizycznego, które wchodzić będą do prób Odznaki Sprawności Fizycznej.

Sportowcy „Związkowca" Krosno witają powstanie GKKF

Z okazji powołania GKKF tutejszy „Związkowiec" zorganizował uroczystą akademię, na której ob. Szmid wygłosił referat na temat „Nowy etap upowszechnienia kultury fizycznej", po czym wywiązała się dyskusja, w której podkreślano ważność powołania GKKF widząc w nim wyraz troski, jaką rząd Polski Ludowej otacza sport i wychowanie fizyczne.

Zebrani na uroczystej akademii członkowie KS „Związkowiec" uchwalili rezolucję następującej treści:

„Pracownicy i młodzież szkolna zrzeszona w KS „Związkowiec" Krosno witają z radością powstanie GKKF, jako dowód objęcia opieki nad sportem przez przodującą Partię — Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

Jesteśmy świadomi, że fakt ten będzie znamienny i przełomowy w dziejach sportu polskiego i stanie się wytyczną dla przyszłego rozwoju kultury fizycznej i duchowej. Dzięki temu staniemy się silni i zdolni do wytężonej pracy zmierzającej do utrwalenia pokoju, zapewnienia lepszej przyszłości szerokim masom pracującym.

Zobowiązujemy się w pełni zrealizować hasła głoszone z okazji powołania GKKF — jako wytycznych budowy sportu w Polsce Ludowej.

Na zakończenie w części artystycznej wystąpił zespół uczniów Gimn. Naft. i dziecięcy Kop. Naftowego.

ZA.

Członkowie LZS „Medyka" wzywają do współzawodnictwa

Zarząd i członkowie Ludowego Zespołu Sportowego z Medyki (pow. Przemyśl) postanowił wezwać wszystkie LZS-y województwa rzeszowskiego do współzawodnictwa w akcji podniesienia dyscypliny i wychowania ideologicznego członków.

Wezwanie brzmi:

„My robotnicy PGR-ów i młodzież wiejska zrzeszona w Ludowym Zespole Sportowym „Medyka" wzywamy wszystkie zespoły LZS-ów województwa rzeszowskiego do współzawodnictwa, które podniesie dyscyplinę sportową w naszych szeregach i wypełni treścią ideologiczną życie naszej młodzieży sportowej. Pragniemy w ten sposób wychować szerokie masy sportowców wiejskich w duchu marksistowsko-leninowskim.

Współzawodnictwo, do którego wzywamy wszystkie LZS-y okręgu obejmie następujące odcinki życia sportowego:

1. **Podniesienie uświadomienia politycznego w naszych szeregach.**
2. **Ulepszenie stylu i metody pracy.**
3. **Zwiększenie dyscypliny w naszych kadrach sportowych.**
4. **Rozbudowanie jaknajwiększej ilości dziedzin sportu, jak siatkówka, piłka nożna i lekkoatletyka.**
5. **Zorganizować drużyny kobiece i wyszkolić je. (Jac)**

Porażka Polaków w Tatrzańskiej Łomnicy

W biegu długodystansowym rozegranym w Tatrzańskiej Łomnicy w czwartek, zawodnicy polscy zupełnie zawiedli. Wyprzedzili ich nie tylko Finowie i Czechosłowacy, będący faworytami w biegu, ale także, co było wielką niespodzianką, Bułgarzy, Rumuni oraz jedyny startujący Węgier. Polacy wykazali bardzo słabą kondycję i nie odegrali w biegu poważnej roli, zajmując końcowe miejsca. Zbyt grubo nasmarowali deski i ślizgali się podchodząc. Najlepiej z Polaków wypadł Skupień, który uplasował się na 15-tym miejscu, w 25 min. za zwycięzcą.

Wyniki: 1) Suhelen (Finlandia) — 2:28,23, 2) Cardal (SCR) — 2:29,59, 3) Niemi (Finlandia) — 2:34,12, 4) Perela L. (Finlandia) — 2:34,14, 5) Timonen (Finlandia) — 2:34,21, 6) Svietala (Finlandia) — 2:35:26, 7) Weishaudt (CSR) — 2:39,14, 8) Morousek (CSR) — 2:41,54, 9) Zajcek (CSR) — 2:42,11, 10) Jon (CSR) 2:47,05, 15) **Skupień (Polska)** — 2:52,52, 18) Kubin (P) — 2:55,14, 19) **Berych** (P) — 3:00,27, 20) Haratyk (P) — 3:00,4, 21) Dąbrowski (P) — 3:03,15, 22) **Stramka** (P) — 3:13,26.

Mistrzostwa okręgowe w piłce nożnej

Po porozumieniu się ze Związkową Radą Kultury Fizycznej i Sportu przy CRZZ — Wydział Gier i Dyscypliny PZPN zarządził przeprowadzenie w okręgach rozgrywek o mistrzostwo wszystkich klas na zasadach dotychczasowych. Mistrzostwa rozpoczęte na jesieni 1949 roku mają być prowadzone w dalszym ciągu.

Mistrzowie okręgu Kl. A na rok 1950 muszą być wyłonieni w terminie do dnia 15 czerwca br.

Tak więc początkowa koncepcja ewentualnego połączenia okręgu rzeszowskiego z podokręgiem przemyskim narazie odpada, jak również uspokojone zostały drużyny klas niższych a więc Kl. B i C, że pierwsza runda, tj. jesienna, będzie unieważniona, jak to było początkowo w projekcie.

Z Rzeszowa

Sekcja szachowa SKS „Postęp" przy 11-letniej szkole TPD zorganizowała turniej szachowy o tytuł mistrza szkoły. Do turnieju zgłosiło się 20 zawodników, którzy podzieleni zostali na trzy grupy. W grupie I na pierwszym miejscu uplasował się Złamaniec 8 pkt, przed Lisem i Lachowiczem po 5 pkt, w grupie II Kuszyński 9,5 pkt przed Chamułą 5 pkt i Cekulą 3 pkt, w III Brydak 6 pkt, przed Wroną 4 pkt i Byrskim 3 pkt.

*

W drugim turnieju ping pongowym kół sportowych padły następujące wyniki:

CRS I — Spójnia 64 5:1.

Budowlani — Spójnia 79 5:1.

Kolejarz II — Gimn. Handl. 5:1.

W turnieju biorą udział dwie drużyny żeńskie, które rozegrały ze sobą spotkanie. Zwyciężył zespół Budowlanych drużynę Ogniwo 5:2.

Z Krosna

W spotkaniu szachowym w ćwierćfinałowych rozgrywkach sekcja „Włókniarza" pokonała „Budowlanych" z Boguchwały w stosunku 5:1.

Z Kolbuszowej

Ostatnio odbyły się w Kolbuszowej staraniem ZKS „Ogniwo" rozgrywki o indywidualne mistrzostwo klubu w tenisie stołowym. W turnieju udział brało 11 zawodników.

Pierwsze miejsce zdobył T. Żeglin — 19 pkt. przed Cileckim — 18 pkt i Dudzińskim 15 pkt.

Z Zagórza

Sekcja szachowa LZS „Zagórz" pokonał SKS „Reklama" w stosunku 6,5:3,5. Poszczególne partie (na pierwszym miejscu zawodnicy LZS-u): Mądry — Piątek 1,5:0,5, Szeliga — Gołkowski 1:1, Jaworski — Wronkowicz 1:1, Jabczanik — Kolin 2:0, Latusek — Piątek 1:1.

(76)

Matwiej przysiadł się do Deniski, poklepał go po ramieniu.

— Nie gadaj o śmierci. Na to zawsze jest czas. A co do tego, żeby się nająć za parobka... Cóż, to dobra myśl. Widzę, Denisie, że ty jesteś z innej gliny. Nigdy z ojcem nie dojdziesz do ładu.

— Prawda, Denisku, najmij się u kogo to roboty, nastrasz ojca, to się chyba prędko opamięta — poradziła mu Anna. — Dawniej na mnie też się zamierzał lejcami, alem go szybko oduczyła. Uciekłam raz w pole i cały dzień i noc włóczyłam się po przylaskach. Przestraszył się widać i od tego czasu — jak ręka odjął.

Słysząc słowa żony, Matwiej uśmiechnął się i rzekł:

— Nie udobruchasz wilka jagnięciem, trzeba go chwycić za gardło.

Anna zacisnęła wargi, urażona, i zamilkła. Matwiej mówił szczerą prawdę.

„Mój Boże, i dlaczegóż to życie jest tak urządzone? Im człowiek bogatszy, tym jest gorszy i bardziej nienawidzi ludzi — pomyślała.— Naprzykład tato, albo Demian! Nikt o nich we wsi nie powie dobrego słowa, a przecie wszystko mają, ptasiego mleka chyba tylko im brakuje!"

Przypomniała sobie, jak kiedyś sama pragnęła posiadać tyle, ile ojciec, i pomyślała:

„Czy naprawdę była bym kiedyś taka sama jak on? Nie, ja żyłabym z ludźmi w zgodzie". Lecz w tej samej chwili jakiś głos wewnętrzny zaprzeczył tej myśli: „A bo to syty zrozumie głodnego? Zawsze było tak samo"— Przemówiło jej to do przekonania i westchnąwszy pomyślała z satysfakcją:— „Chwała Bogu, że nie poszłam za mąż za Demiana. Zrobiłaby się ze mnie taka sama męczyduszа, jak on".

Opowiedz-no Matiuszy, braciszku — zwróciła się do Deniski — jakeś wpadł w te tarapaty.

— Co tu o tym dużo opowiadać — powiedział Deniska chmurnie i jakby niechętnie. — Tatuś zajechał na podwórze z Demianem i jakimś miastowym. Właśnie dawałem bydłu siana. Rzuciłem widły, lecę wyprzęgać konia. Patrzę — a oni są wszyscy podpici. A tu jak na mnie tato nie wrzaśnie: „Czego ty, psi synu, nie ukłonisz się w pas panu Adamowowi? Czy ty wiesz, kto to jest? To nasz dobroczyńca". Ja na to: „Dobroczyńca, czy nie dobroczyńca, tato, ale przecie nie ma szyldu na czole". Wtedy złapał z sanek bat i tak mnie sprał, że jeszcze, teraz mnie boli. O, patrz, cały kożuszek mi rozdarł.

Deniska odwrócił się do Matwieja plecami. Kożuszek, całkiem nowy jeszcze, rozerwany był w kilku miejscach twardym końcem rzemiennego bicza, z dziur wyglądała szara sierść barania.

— A czegóż ten dobroczyńca nie ujął się za tobą? — spytał Matwiej.

— Najpierw stał sobie na uboczu, a potem widać żal mu się zrobiło. Tatuś wściekł się zupełnie. Adamow powiada do niego: „Niech pan da spokój". A tato krzyczy: „Nie zniosę tego! Nauczę go, jak szanować porządnych ludzi". Jakbym mu się nie wyrwał, to nie wiem, co by jeszcze było... — zakończył Deniska.

— Zwierzę! Diabeł! Oj, nie mam do niego zdrowia, bo bym przypomniała tacie, jak to się dorabiał majątku — powiedziała Anna potrząsając pięścia i błyskając ciemnymi oczyma.

Matwiej spojrzał na żonę nie bez zdziwienia i pomyślał:

— Rano wymawiała mi, żem biedny, bogaczy mi za przykład stawiała, a teraz wygraża ojcu. Widać, moja miła, że zdrowo tobą rzuca to w jedną stronę, to w drugą. I czy prędko przybijesz do któregoś brzegu?"

— Aha! Zapomniałem! — zawołał Matwiej, podszedł do worka, który wraz z ubraniem rzucił do skrzyni i wyciągnął dwa cietrzewie. — Masz, Mariszko, oporządzaj.

Szczupłutka, śniadą skórą przypominająca matkę Mariszka chwyciła cietrzewie i wybiegła z nimi w podskokach za przepierzenie. Anna wyszła za córką. Matwiej usłyszał, jak mówiła pieszczotliwie do Mariszki:

— Widzisz, jakiego masz dobrego tatusia? Poszedł do lasu i ustrzelił ptactwa. Nie myśl sobie, na przykład Alonki Paweliewej ojciec tego nie potrafi. Nie każdy się nadaje na myśliwego, córeczko.

Matwiejowi znowu się przypomniała sprzeczka z żoną przed pójściem do lasu; uśmiechnął się pod wąsem. „Baba — to jak wiatr: przez dzień siedem razy się zmienia" — pomyślał. Ale słowa Anny sprawiły, że poczuł w własnej duszy jakieś osobliwe ciepło i spokój; zapragnął, aby Denisce było tak samo przyjemnie.

Matwiej powiedział Annie, aby przygotowała samowar i nakryła do stołu, zmusił Deniskę do zdjęcia kożuszka, zaprowadził do izby i posadził obok siebie. Potem objął go i przemówił swym łagodnym, serdecznym, nieco matowym głosem:

— Tęgi zuch z ciebie wyrósł, Denisie, ale widać niedobrze trafiłeś. Bogacze mają serca z kamienia. Z początku przestają się litować nad cudzym nieszczęściem i zagłuszają własne sumienie, a potem tylko patrzeć, jak zaczną swoich domowych uważać za darmowych parobków, czy zwyczajnie za swoje rzeczy. A ty masz czułe serce, chłopcze, nietknięte jeszcze przez chciwość i zbrodnie kułackie. Posłuchajno, co się przytrafia w życiu takim ludziom, jak ty.

I Matwiej opowiedział mu o Kapce, praczeszlachciance, o hrabim Jaszcze Obieżyświecie o tym, jak wyrzekli się rodziny, społeczeństwa, wśród którego wyrośli, i poszli na tułaczkę po świecie. Deniska słuchał z uwagą, ożywiał się coraz bardziej. Opowiadanie wywarło na nim silne wrażenie; zaczął sobie wyrzucać małoduszność:

„Tak, są tacy ludzie! A ja? Nazłoszczę się trochę — a potem znowu mi żal rzucić ojca. A czyż to nie wyrodek prawdziwy? Jeszcze teraz mnie plecy palą, jak ogniem".

— Nie bez kozery ci to wszystko opowiedziałem, Denisie — rzekł Matwiej po chwili milczenia, jak gdyby odgadując myśli Deniski. Warto pogłowić się nad tym. Powiadasz na przykład: „Pójdę za parobka" — a czy starczy ci na to odwagi? Nie padniesz potem ojcu do nóg ze skruchą?

— Odwagi mi starczy, Matiusza! — otrząsnął się Deniska. — Zabiorę się i ucieknę, gdzie mnie oczy poniosą, jak tamci!

No, tamci, to ptaszki innego chowu — roześmiał się mimowoli Matwiej. Tamci prawdy nie odnajdą, choćby obeszli świat — nie poszli, widzisz, po tej drodze, co trzeba. A ty szukaj własnej drogi! Mam jednego przyjaciela, Denisie; to mądry człowiek, niejedno już widział. Zaprzyjaźniliśmy się z nim mocno i dużo rozmawialiśmy o życiu. „Życie — mówił mi — Zacharyczu, to nie jest prosta sprawa. Nieprędko odkryjesz jego tajemnicę i nie od razu znajdziesz w nim swoje miejsce. Ja — powiada — byłem jeszcze chłopakiem, kiedy poszedłem do fabryki i od tego czasu pracowałem w najprzeróżniejszych warsztatach, fabrykach kopalniach.

(C d n.)

S-I-12557 Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu 100. I indywidualna 150 zł. na Nr. PKO Rzeszów IX-13769.

„NOWINY RZESZOWSKIE" — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa" — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz 1075, Sekr. Odpowiedz. 1554, pracown. działów 1603, sekretariat 1398. Oddział RSW „Prasa" (Dział Ogłoszeń) 1856, Państw. Przedś. Kolportażowe „Ruch" 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny 11 — 12. Druk. P. Kr. Z. G. Oddział Rzeszów.